Nr. 101. Czwartek, 5 Maja 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:			miejscowa:		
rocznie	32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie**	24 K,	**ćwierćrocznie** 6 K,
półrocznie	16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie**	12 K,	**miesięcznie** 2 K.

W Niemczech **3 K 20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K 80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 kwietnia b. r. zezwolić najmiłościwiej, aby posiadającemu tytuł i charakter szefa sekcyi, radcy nadwornemu i ministeryalnemu w Ministerstwie Ces. i Król. Domu i spraw zagranicznych, dr. Emilowi Ettenach-Jettlowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, wyrażone zostało Najwyższe uznanie za jego długoletnią, bardzo owocną służbę.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 kwietnia b. r., wskutek wiernopodańczego wniosku Ministra Ces. i Król. Domu i spraw zagranicznych, zamianować najmiłościwiej w etacie Ministerstwa Ces. i Król. Domu i spraw zagranicznych posiadających tytuł i charakter radców nadwornych i ministeryalnych, radców sekcyjnych: Ryszarda Prantnera, Teodora br. Cesenatico Pirqueta i Emila Alta-Rupe Stoffellę, radcami nadwornymi i ministeryalnymi; posiadających tytuł i charakter radców sekcyjnych, sekretarzy nadwornych i ministeryalnych: Józefa Stumpfla i dr. Jerzego Panyova Demelića, oraz sekretarza nadwornego i ministeryalnego dr. Ivona Šubelja, radcami sekcyjnymi; wkońcu koncypistów nadwornych i ministeryalnych I. klasy: Henryka hr. Hoyosa, Egona bar. Waldenegg Bergera i dr. Aleksándra bar. Ferneck Holda, sekretarzami nadwornymi i ministeryalnymi.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej radcom sekcyjnym w Ministerstwie Ces. i Król. Domu i spraw zagranicznych: Aleksandrowi Ollenburg Güntherowi i Kolomanowi Kánya Kánia, tytuł radców nadwornych i ministeryalnych z uwolnieniem od taksy.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów: Dominika Ignacego Pawłowskiego w Gorlicach do Dukli i Karola Konopackiego w Dukli do Gorlic.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 4 maja.

Zmiana postanowień o rewizyi, odwołaniu i rekursie.

Komisya sądowa Izby panów wygotowała już sprawozdanie o projekcie ustawy, mającej wprowadzić zmianę w postanowieniach co do rewizyi, odwołania i rekursu.

Komisya poddała projekt rządowy gruntownej rewizyi. Sprawozdanie sformułowane przez przewodniczącego komisyi dr. R. Czyhlarza, zawiera następujące szczegóły:

Komisya obradowała nad projektem rządowym w ciągu trzech posiedzeń. Powszechnie uznano, że Najw. Trybunał sądowy przeciążony jest pracą. Zgodzono się także na to, iż tego przeciążenia nie usunie skutecznie pomnożenie liczby posad przy Najw. Trybunale sądowym. Już obecnie liczba tych posad jest znaczna. W Trybunale bowiem zasiada 71 sędziów-referentów, a wielka liczba senatów utrudnia pogląd na orzecznictwo Najw. Trybunału sądowego. Pomnożenie więc liczby posad miałoby tylko ujemny skutek, jak to zresztą oświadczył sam Najw. Trybunał sąd. w opinii swej d. 10 października 1909. Inaczej miałaby się rzecz, gdyby pewną kategoryę rewizyj i rekursów przekazano wyższym sądom krajowym.

Przedmiotem obrad komisyi były sposoby, jakie Rząd zaprojektował dla ulżenia Najw. Trybunałowi sądowemu. Owoż komisya nie zgodziła się na sposoby przez Rząd projektowane, twierdząc, że one sprzeczne są z zasadą równości biednych i bogatych wobec prawa i że ustanowienie sumy rewizyjnej ma charakter plutokratyczny. Uznać to należy za wielki postęp obowiązującej procedury cywilnej, że droga do Najw. Trybunału sądowego w rzeczach prawnych stoi otworem także dla klas najbiedniejszych. Tę drogę zamknęłoby im ustanowienie sumy rewizyjnej i dlatego komisya uważałaby krok podobny za wsteczny, za naruszenie równości wszystkich obywateli wobec prawa.

Zresztą suma rewizyjna musi być oznaczona dowolnie, a jak przykład innych państw dowodzi, ma znaczenie tylko przejściowe, po upływie bowiem pewnej liczby lat następuje z konieczności jej podwyższenie, skutkiem czego powiększa się jeszcze bardziej liczba spraw od rewizyi uchylonych. Zresztą ustanowienie sumy rewizyjnej wywołałoby wiele zawikłań, spraw spornych, w których konieczne byłyby orzeczenia pośrednie tak, że Najw. Trybunał sądowy zostałby przeciążony.

Wobec tego wszystkiego komisya nie mogła zgodzić się na propozycyę rządową i uznała, że o wiele odpowiedniejszym sposobem byłoby przekazanie pewnej części rewizyj wyższym sądom krajowym.

---

49)

AMEN.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

X.

(Ciąg dalszy).

Szyderski śmiech przerwał wątek wspomnień Zygmunta.

— Naprawdę nie byliście nigdy w gabinecie? nigdy? Oj, dzieciaki, dzieciaki!... A ja na tym mrozie mówić nie mogę, nie potrafię.... Więc, poczekaj, ja cię zaprowadzę.... cha! cha! cha!

Śmiała się serdecznie, niezmiernie tą sytucyą ubawiona.

Zatrzymała się przed lokalem restauracyjnym, oświetlonym rzęsiście. Lecz nie weszła, tylko zadzwoniła raz i drugi.

Zjawił się garson.

— Proszę o gabinet, ten większy, w którym byłam przedwczoraj z panem Jurowskim — rozkazała.

Oddzielnem wejściem wkroczyli do gabinetu już oświetlonego.

Olga zadysponowała kolacyę na dwie osoby; kazała podać koniaki i wino szampańskie.

— Pani pozwoli — przerwał Zygmunt — że to ja....

— Nie, nie, dzieciaku! Biorę cię dziś na koszt własny. Nie obawiaj się, nie zrobisz mi tem krzywdy, a ja nie będę tego żałowała — bo.... jesteś wprost przedziwny.... kopalny! I to syn tego słynnego mistrza Edwarda. Nie do uwierzenia....

Podano kolacyę. Olga rozsiadła się na kanapie i zaczęła jeść z ogromnym apetytem, Zygmunt nic przełknąć nie mógł. Nie wiedział sam, co się z nim działo. On, w ustronnej separatce, sam na sam z tą kobietą, którą pogardzał, której się lękał, a jednak pożądał!... Obserwował ją z podełba, bacznie. Jak ona je chciwie, łakomie, — cała oddana tej funkcyi, jak zwierzątko! Od czasu do czasu tylko rzucała urywane słowa:

— Głodna byłam.... To mi smakuje. Dlaczego pan nie je? Nie masz apetytu?... To dziwne.... Ja bo zawsze mam apetyt i jeść lubię.... Mówią, że każda ładna kobieta jest łakoma,... A ja jestem ładna.... Co?

Skończyła jeść i pochyliła się ku Zygmuntowi, który siedział naprzeciw niej, na krześle.

— Czemu dzieciak taki nachmurzony? Założę się, że zgadnę, o czem myślisz....

— Na razie o.... pani....

— Kłamiesz!... Myślisz: jakim sposobem to się stało, że oto jesteś w szponach tej niebezpiecznej kobiety. Olgi Sofronówny? Sam sobie wydziwić się nie możesz, jesteś jak w obłędzie.... Jakto? ty, wielbiciel pięknej Stasi — zapewne platoniczny.... he! he! — siedzisz z tą cyniczką Olgą, w osobnym gabinecie, w cztery oczy.... Strach! I co to z tego będzie?...

Roześmiała się głośno i dorzuciła:

— No, rozchmurz się piękny paniczu.... Nie lękaj się.... siądź tu, koło mnie, na kanapce.

Usunęła się, czyniąc miejsce Zygmuntowi. A gdy on usiadł obok, oparła jedno ramię na jego ramieniu i miękką, pachnącą dłonią zaczęła gładzić mu włosy.

— Śliczne.... jedwabiste włosy.... — szepnęła.

Pochyliła się, spoglądając mu w oczy.

— Oczy masz ładne, bardzo ładne... zanadto marzycielskie, ale teraz o takie najtrudniej... Są więc w cenie... jak rubiny! cha, cha! No, — dodała po chwili — proszę się rozruszać, być wesołym, rozmownym... Proszę napić się wina.

Podała mu czarkę z winem szampańskiem i trzymała ją przy jego ustach, pochylając.

— Ja sama... sama... — powtarzała, gdy Zygmunt chciał ująć czarkę, — napoję dzieciaka... napoję... Taaak!

Próżną czarkę postawiła na stole i rzekła:

— Wie pan, — nie spodziewałam się, że jesteś taki nudny!

Zygmunt sam czuł, że pod tym względem miała zupełną słuszność; lecz im bardziej usiłował się ożywić, tem mu to trudniej przychodziło. Nie mógł znaleźć odpowiedniego dla Olgi tonu; wszystko wobec niej wydawało mu się zbyt powszedniem, banalnem. I odpowiedział szczerze:

— Wobec pani milknę... Przerażasz mnie i wprawiasz w zachwyt, a lęk zarówno jak zachwycenie, odbierają mowę...

— To już trochę lepiej... Widać, że wino dobrze na ciebie działa. Napij się jeszcze!

Teraz już Zygmunt napełnił czarki i wypili oboje duszkiem.

Wnet potoczyła się swobodniejsza rozmowa. Po czwartym kieliszku Zygmunt tak się ośmielił, że objąwszy ramieniem Olgę, przygarnął ją do siebie...

Nie broniła się. Lecz gdy on, tonąc w jej płomiennym wzroku, chciał ją pocałować w usta, Sofronówna żachnęła się nagle i odtrąciła go od siebie.

— O, nie, mój panie!... tego nie!

I śmiejąc się, dorzuciła:

— Patrzcie go, jak się rozzuchwalił... O... o! *la témérité d'un timide!...*

Powstała i zaczęła chodzić po pokoju. Było jej widocznie gorąco; twarz pałała, — chłodziła się wachlarzykiem.

Zygmunt znowu sposępniał, przesiadł się z kanapy na krzesło i spoglądał na nią z podełba.

Oryginalna, a tak urocza kobieta! Co za ogień w spojrzeniu, jaka rozkosz drży na jej wydatnych, karminowych ustach, co za gibkość jej pełnych, ponętnych kształtów! Każdy jej ruch odbija się w nerwach, każde spojrzenie pali, uśmiech pociąga, a słowa drażnią...

Ona zatrzymała się nagle przed Zygmuntem, objęła go przenikliwym wzrokiem i pieszczotliwym ruchem ręki podniosła mu głowę.

— No, no, nie zasępiać się! — rzekła. — Ja się za śmiałość nie gniewam, ale wogóle nie lubię tych „szampańskich" porywów, które do każdej kobiety odnosić się mogą... Gdyby nie szampan, siedziałbyś pan ciągle taki milczący, obojętny, zimny, jak z początku. Poryw, wywołany winem, ani mnie ujmuje, ani pociąga...

— Pani bardziej upaja niż wino....

— Doprawdy?

Przysiadła się do niego, ujęła jego rozpaloną rękę w swoje białe dłonie, przychyliła głowę i patrzyła mu wprost w oczy:

— No, powiedz mi pan teraz, jak to było z tą Stasią?...

Zygmunt drgnął. Pytanie to przerzucało go nagle, od razu, w świat zupełnie inny, o którym teraz byłby chciał zapomnieć.

— Nie było nic, zaręczam pani.... Sen o miłości — nic więcej.

— Wykręcasz się pan teraz mojemi własnemi słowami.... Ale ja się byle czem zbyć nie dam.... Przeczuwam, że ta Stasia, to musi być bardzo niebezpieczna osóbka.... Tyle uroku w tych oczach głębokich, ciemnych, przy bardzo jasnych włosach.... Takie oczy, niby niewinne, najniebezpieczniejsze.... Trony wywracają! Kiedy nawet on, Jurowski!....

Poruszyła się niespokojnie i powstała. Na nią również działało wino i rozwiązywało usta.

— Pan nie zna Jurowskiego.... Nie wie pan, co to za człowiek. Jedyny na świecie! W danych warunkach mógłby być Cromwellem, Napoleonem — w ostateczności będzie Robespierrem czy Dantonom.... Genialny!... A przytem, co za potęga ducha, jakie poświęcenie, jaki hart niezłomny!...

— Kochasz go pani? — rzucił Zygmunt, podnosząc głowę i patrząc z zachwytem na rozpłomienioną twarz Olgi.

— Czy ja go kocham? — wybuchnęła. — To wyraz za słaby. Szaleję!... I to jeszcze mało....

— A więc to dlatego tak zazdrośnie strzeże pani ust swoich....

Olga zmierzyła go od stóp do głowy z pogardą.

— Och, usta!... Ja jestem, mój słodki paniczu, wcielony kaprys. Rozumiesz? Komu chcę, dam usta, oddam siebie, — aby nim potem pogardzić, cha, cha! Ja jestem kobieta na prawdę *moderne,* i równouprawnienie z mężczyznami zastosowywam w praktyce. Wam wolno mieć kaprysy, porywy zmysłowe, chwile zapomnienia i szału, — wolno i mnie! Tylko, — że ja nie zapominam się, chyba wtedy, gdy chcę tego. A studyuję was zawsze, przedewszystkiem wówczas, gdy tracicie zmysły.... I na tem studyum....

— Wychodzimy najgorzej, — tracimy....

— Nie zaprzeczam.... Wszyscy, z wyjątkiem Jurowskiego. On jeden nie zapomina się nigdy. On jeden pozwala mnie zapomnieć.... On jeden!

Chodziła teraz po pokoju, wzburzona. Chwilami przystawała przy stole i piła wino chciwie.

— Szczęśliwy!... — mruknął Zygmunt.

— Ja nie wiem! To człowiek, który szczęście pojmuje i odczuwa inaczej, niż wy wszyscy. Zdaje się, że jego pełnię widzi w dali, przed sobą.... Zdobyte, posiadane, nie zadowala go....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

Poglądy komisyi zwalczał P. Minister sprawiedliwości. Przedłożenie rządowe nie ma tendencyi plutokratycznej; wedle dawnej procedury dopuszczalność środków prawnych w sprawach mniejszej wagi była także ograniczona. Możliwość przyzywania trzech instancyj w każdej sprawie nie jest odpowiednia, gdyż tym sposobem strony ulegają pokuszeniu używania wprost bezcelowych środków prawnych.

Także przeciw przekazaniu pewnej liczby rewizyj wyższym sądom krajowym podniesiono głosy ze strony Rządu i kilku członków komisyi. Wyrażono zwłaszcza obawę, że wobec silnych kontrastów narodowych, socyalnych i ekonomicznych narażona byłaby na niebezpieczeństwo jednolitość prawa całego Państwa.

W głosowaniu odrzucono wspomniany wyżej wniosek. Stwierdziła tym sposobem komisya, że dla dalszych rozpraw projekt rządowy służyć ma za podstawę. Dla dokładnego rozpatrzenia postanowień szczegółowych i zaproponowania w danym razie zmian, wybrano subkomitet. W subkomitecie okazała się zgodność zapatrywań na niedopuszczalność rekursów przeciw rozstrzygnięciom drugiej instancyi co do wysokości kosztów, lub co do należytości rzeczoznawców, ale w sprawie głównej, t. j. co do ustalenia granic dopuszczalności rewizyi nie udało się uzyskać zgodnej opinii subkomitetu.

Na następnem posiedzeniu komisyi sprawę tę poddano ponownemu rozpatrzeniu. Ostatecznie pojawił się wniosek kompromisowy tej treści:

1. Przeciwko zatwierdzającemu wyrokowi sądu odwoławczego rewizya jest niedopuszczalna, jeśli jako pierwsza instancya orzekał sąd powiatowy;

2. tak samo też przeciw podobnemu (zatwierdzającemu) wyrokowi sądu odwoławczego niedopuszczalna jest rewizya w procesach z powodu spraw wekslowych, jeśli suma sporna nie przekracza 1.000 koron; wreszcie

3. nie dopuszczalne są rekursy przeciw orzeczeniom sądu II. instancyi w sporach o naruszenie posiadania.

Ten wniosek kompromisowy przyjęto w głosowaniu jednogłośnie. Dokładne sformułowanie wniosku nastąpiło na trzeciem posiedzeniu komisyi.

Wkońcu sprawozdania nadmienia przewodniczący komisyi dr. R. Czyhlarz, że sprawozdawcy nie wybrano, żaden bowiem z członków komisyi nie chciał podjąć się tego zadania. W następstwie polecono przewodniczącemu przedłożyć Izbie panów wnioski komisyi.

Awans majowy w c. k. obronie krajowej.

(II.) **W korpusie oficerów prowiantowych** zamianowani: porucznikiem prowiantowym podporucznik prowiantowy Gustaw Scheuba 19 p. p.; podporucznikiem prowiantowym zastępca oficera prowiantowego Józef Hradec 34 p. p.

W rezerwie zamianowani: porucznikami podporucznicy: Edward Pospíšil i Walter Böhme 19 p. p., Aleksander Kobylański i Adam Pawłowski 22 p. p., Wacław Behal 20 p. p., dr. Wojciech Weissenstein 31 p. p., Henryk Bier 4 p. uł., Henryk Schneider 2 p. uł., dr. Karol Hardt-Stremayr 5 p. uł., Karol Jerie, Fryderyk Steffan i Reinhold Steinbrecher 2 p. uł.

W korpusie audytorów zamianowani: majorem audytorem, kapitan audytor Franciszek Jandourek, kierownik sądu obr. kraj. we Lwowie; kapitanami-audytorami, porucznicy-audytorzy: dr. Wincenty Diener z sądu obr. kraj. w Czerniowcach i dr. Feliks Szafrański z sądu obr. kraj. w Przemyślu.

W korpusie oficerów rachunkowych zamianowani: porucznikami rachunkowymi podporucznicy rachunkowi: Izaak Rosenblatt z 43 dyw. haubic obr. kraj., Juliusz Lang z 45 dyw. haubic obr. kraj. i Otto Samek z 22 dyw. haubic obr. kraj.

W intendenturze zamianowani: podintendentami: kapitan Jarosław Vondrák, nadkompletowy w 19 p. p., przydzielony do intendentury komendy obr. kraj. w Wiedniu i porucznik Fryderyk Schindler, nadkompletowy w 22 p. p., przydzielony do intendentury komendy obr. kraj. w Litomierzycach.

W c. k. żandarmeryi zamianowani zostali: podpułkownikiem, major Karol Matyja z komendy nr. 5 we Lwowie, eksponowany w Przemyślu; majorem, rotmistrz Karol Jahoda z komendy nr. 5 we Lwowie; rotmistrzami, porucznicy: Karol Vyčital i Jakób Ladenberger z komendy nr. 5 we Lwowie; porucznikami, podporucznicy: Rudolf Mládek, Reinhold Epler, Franciszek Horky, Józef Sikorski, Józef Kaiser, Bolesław Wróblewski z 5 komendy we Lwowie i Władysław Kuczyński z 13 komendy w Czerniowcach.

Starszymi oficyałami ewidencyjnymi zamianowani oficyałowie ewidencyjni: Jan Moskałyk vel Majewski 36 p. p., Edward Górniewicz 20 p. p., Feliks Langenfeld 18 p. p., Michał Skoczylas 31 p. p., Jan Tchórzewski 32 p. p., Menale Hesel 20 p. p., Jan Rudnicki 35 p. p., Michał Barbaro 19 p. p., Felicyan Ołtarzewski 32 p. p., Maurycy Babel 22 p. p., Piotr Bryda 33 p. p.

Oficyałami ewidencyjnymi zamianowani asystenci ewidencyjni: Józef Rymarski 17 p. p., Jan Hluchy 31 p. p., Franciszek Zajączkowski 17 p. p., Otto Kahle 34 p. p.

Asystentem ewidencyjnym zamianowany sierżant powiatowy: Abraham Löwenschuss z 22 w 35.

Starszym rusznikarzem II. klasy zamianowany rusznikarz I. klasy: Józef Buchta 20 p. p.

KORESPONDENCYE.

Bruksela, w maju.

(Wystawa powszechna).

(St. J.). Brukselę krzywdzi nadawana jej tak często nazwa „małego Paryża“. Tkwi bowiem w tym przydomku jakby źle ukryte podejrzenie o sztuczną pozę, o chęć naśladownictwa, o wzorowanie się na życiu i stosunkach nowożytnego Babylonu, o pyszałkostwo. Tymczasem nic podobnego znaleźć tu nie można. Stolica Belgii urosła na wielkość samoistnie, na cudze nie zapatrując się wzory. To, czem jest, zawdzięcza wyłącznie własnej tradycyi, własnej kulturze, własnej wreszcie pracy.

Wszystkie te trzy czynniki sprzęgły się tu harmonijnie, wytwarzając osobliwą, dziwnie ujmującą atmosferę. Zabytki przeszłości, z uznania godnym pietyzmem osłaniane przed niszczycielskimi zakusami czasu, dają świadectwo wielkiej dziejowej przeszłości tego grodu, a pod ich bokiem tętni pełnym rozmachem życie, łakome postępu, w niczem nie dające się wyprzedzić komukolwiek, prawdziwie nowożytne życie z całą swą zawrotną gorączką myśli i fantazyi, a równocześnie mrówczą wytrwałością, bez której nic wielkiego nie da się stworzyć.

W zestawieniu doskonale ilustrującem rozwój widzi się jakby ślad stóp, któremi czas przechodził tędy. Surowy gotyk katedry św. Guduli ze złamanymi szczytami wieżyc (wyglądają tak one istotnie; w rzeczywistości niedokończono tylko ich budowy) zdaje się przytłaczać współczesną duszę groźnym cieniem średniowiecza, widmami ascezy, gdy natomiast arcydzieło architektury znacznie już późniejszej, niż katedra, słynny ratusz brukselski, cały jakby z koronek dzierzgany, raduje oczy pełnem wdzięku rozigraniem linij i kształtów, nadmiarem niemal życia, która w pięknie jest równie wieknistę, jak w potędze. A na wyżynie, skąd widok po płaszczyznach, osadami suto obrzuconych, ciągnie się daleko, rzekłbyś w nieskończoność, zajął miejsce współczesny, powagą imponujący pałac sprawiedliwości. Po zabytkach minionej doby chciałoby się w nim szukać znamion dzisiejszego ducha czasu, ale w tej powadze giganta za wiele harmonii, aby mógł on uosabiać epokę tylu sprzecznemi dążeniami poszarpaną.

Ujawnia je doskonale życie Brukseli. Pozostało tu jeszcze tchnienie przeszłości brabanckiej wśród ludu w drewnianych sabotach wkraczającego na ulice miasta obok psich zaprzęgów z mlekiem, jarzynami i t. d., lub też na kermesach zabawiającego się jak u Teniersa, czy Jana Steena: ale przemożna nowoczesność usuwa te przeżytki coraz bardziej, a nowe hasła i prądy znajdują tu grunt niezwykle podatny. Bruksela jest nietylko pierwszorzędnym targiem handlowym i pierwszorzędną kuźnią przemysłu: na polu umysłowem, w zakresie sztuki i nauk utrzymuje się ona już od dłuższego czasu w przednim szeregu, skupiając w sobie tak bogatą działalność całego kraju.

To też niema w tem ani krzty pyszałkostwa, gdy Bruksela przystępuje do otwarcia powszechnej wystawy światowej. W ruchu powszechnym cywilizacyi zajmuje ona miejsce tak wybitne, iż w zupełności ma prawo pokusić się o podobne przedsięwzięcie. Czyni to zresztą stolica Belgii nie po raz pierwszy. Wystawy powszechne urządzone tu w latach 1888 i 1897 uznano ogólnie za udałe, a uwieńczył je nawet sukces finansowy, chlubnie świadczący o flamandzkiej gospodarności. Ale piętno wystaw powszechnych wycisnęło się na nich w niedostatecznej mierze; przeważała tam zbyt silnie Belgia i własna jej wytwórczość, co ambicyom inicyatorów sprawiło pewien zawód. Ztąd też pomysł urządzenia wystawy tegorocznej i próba nadania jej cech na-

---

26)

ZEMSTA.

(Pierre Dax: „L'Enfant de la Sequestrée“).

Część druga.

IV.

(Ciąg dalszy).

Nie zwlekając dłużej Lucyan udał się w drogę. Rugère towarzyszył mu do miejsca, w którem byli już poprzednio. Kilkadziesiąt zaledwie kroków oddzielało ich od wejścia do zamku. Ale to właśnie była najtrudniejsza i najbardziej ryzykowna droga. Lucyan nie chciał wchodzić prostą, wygodniejszą ścieżką, lękając się, aby zawczasu nie był spostrzeżony i aby nie przedsięwzięto jakich środków, w celu niedopuszczenia go do wnętrza.

Obrał tedy drożynę bardzo karkołomną wśród skał i zarośli i z trudnością, powoli przedzierał się wśród nich w górę.

Zaledwie jednak uszedł kilkadziesiąt kroków, usłyszał bolesny jęk w oddali.

Przystanął i oglądał się wokoło, nasłuchując. Jęki ustały, lecz za chwilę powtórzyły się znowu. Równocześnie zauważył ponad sobą poruszające się gałęzie i za chwilę ujrzał dźwigającą się z ziemi bladą, krwią zbroczoną postać....

Nie zważając już na niebezpieczeństwo, jakie mu grozić mogło, ruszył Lucyan naprzód na ratunek. W jednej chwili był przy rannym, który wskutek upływu krwi zdawał się omdlewać.

Przyczyny wypadku nie trudno się było domyśleć. Zapalony widocznie turysta, nie znając dobrze drogi, zapuścił się krętemi ścieżkami do zamku, a ufny w swoją zręczność, zaniedbał ostrożności. Wdrapawszy się już niemal na sam szczyt skalistej góry zamkowej, pośliznął się i runął w dół, pociągając za sobą ruchome głazy, które go przytłoczyły i poraniły twarz, ręce i głowę. Przytem w upadku musiał sobie zwichnąć, czy też złamać nogę, bo usiłując się dźwignąć, natychmiast upadał z jękiem, i omdlewał.

Lucyan bezradny, począł rozpaczliwie przywoływać Rugèra, usiłując tymczasem wodą z sączącego się zgóry potoku obmyć rany i zatamować krew obficie z nich płynącą. Gdy zaś Emil nadszedł, powierzył jego opiece rannego, sam zaś rzucił się w dalszą drogę ku zamkowi. Wejście to było niezmiernie trudne i tylko sprężystości młodych nóg swych zawdzięczał, że nie runął za przykładem owego niefortunnego turysty.

Nareszcie był u celu. Wielka, żelazem okuta brama, szczelnie zamknięta broniła wstępu. Z bijącem gwałtownie sercem pociągnął za łańcuch, zwieszający się u bramy. Ozwał się głuchy odgłos dzwonka, lecz zdawał się nie sprawiać wrażenia. Nie przychodził nikt do bramy; cisza była zupełna.

Niecierpliwie targnął Lucyan raz i drugi za łańcuch. Myśl, że ranny turysta mógł tymczasem skonać, pozbawiony pomocy, podwajała jego niecierpliwość.

Teraz posłyszał wydobywający się z poza bramy młody głos kobiecy.

— Kto tam? — pytano.

— Proszę, proszę otworzyć natychmiast! — wołał Lucyan. — Stał) się nieszczęście... pewien turysta spadł z góry i zginie bez pomocy!

Dał się słyszeć brzęk zdejmowanych łańcuchów i wkrótce klucz zazgrzytał w zamku. Jedno skrzydło ciężkiej bramy uchyliło się nieco i ukazała się postać młodej kobiety.

— Niewątpliwie żona Bazylego, Estera — pomyślał Lucyan.

Ona zaś patrzyła na niego przerażonemi oczyma.

— Co się stało? czego pan żąda?

— Pomocy! — odparł Lucyan — dla ciężko rannego... Potrzeba natychmiast jakichś noszy, aby go przenieść do zamku...

— Do zamku?... — powtórzyła. — Ależ to niepodobna!

— Jakto? — zawołał Lucyan — czyżby mieszkańcy tego zamku byli tak nieludzcy, aby w tak nagłym wypadku odmówić pomocy?... To niepodobna. — Proszę zawiadomić, kogo należy...

— Proszę wejść — rzekła po namyśle Estera — niech pan na dziedzińcu poczeka... zawiadomię pana...

Wpuściła Lucyana i szczelnie zamknęła bramę, poczem pędem pobiegła w stronę bocznego skrzydła zamku.

Był więc już we wnętrzu tajemniczej fortecy. Rozglądał się w około, lecz od razu rozpoznał, że okna zamieszkałych pokoi nie wychodziły na ten dziedziniec. Z tej strony okna były albo zamurowane, albo patrzyły bezdusznymi, pozbawionymi szkła otworami.

Gdyby jednak pobiedz śladem Estery? Możeby od razu znalazł się w objęciach, u stóp matki?...

Zaledwie jednak myśl ta błysnęła mu w głowie, ozwał się odgłos kroków i głosy.

Karol Boisselle — jego ojciec! — prowadzony przez Esterę, zbliżał się ku niemu...

Mężczyzna wysokiego wzrostu, o twarzy chmurnej, szedł krokiem pewnym; na osiwiałej głowie nie miał kapelusza.

Do głębi poruszony, miotany rozlicznemi uczuciami, Lucyan zdjął także kapelusz i oddał ukłon.

W kilku słowach powtórzył to samo, co już rzekł Esterze.

— Wypadek zdaje się groźny — dodał. — Może pan zechce kazać swojej służbie na noszach lub materacu przetransportować ciężko rannego...

Karol Boisselle przeszywał młodzieńca badawczym wzrokiem.

— Wypadek zaszedł ztąd daleko?— zapytał.

— Może o sto metrów najdalej...

— A zatem ten turysta widocznie tu zmierzał... do mnie... do zamku — ozwał się Karol groźnie brwi marszcząc.

— Błagam pana, proszę nie zwlekać! — przerwał Lucyan — każda chwila stanowić może o życiu tego człowieka...

Na twarzy Boissella odbiło się widoczne wahanie. Lecz wreszcie zwrócił się do Estery.

— Proszę — rozkazał — zarządzić wszystko, co należy, aby rannego tu przenieść. Niech go umieszczą w pokoju, obok mojego.

Estera zniknęła, a Boisselle zwrócił się do Lucyana.

— To po raz pierwszy — rzekł — wydarza się tu podobny wypadek...

— Zdawałoby się jednak, że o takie wypadki w tej górzystej okolicy nie trudno... Zwłaszcza to wejście do zamku, bardzo strome, najeżone skałami, wśród przepaści...

— Nieostrożność główną tu pewno winę ponosi....

— Nie zdaje mi się — odparł Lucyan, któremu ta obojętna rozmowa w naprężeniu nerwowem niezmiernie ciężyła, — ten zraniony turysta przygnieciony być musiał spadającymi z góry głazami....

W tej chwili nadbiegł Bazyli, przywołany przez Esterę.

Karol Boisselle ozwał się do Lucyana wskazując na Bazylego:

— Oto jest służący, któremu pan zechce udzielić informacyj co do transportu rannego i, który jest na usługi pana w czasie pobytu w tym zamku....

Skłonił się lekko i odszedł.

Nie na długo wszakże. Widocznie niespodziewany ten wypadek z turystą i odwiedziny nieznanego młodzieńca, w ogóle to wtargnięcie nagle ludzi obcych do jego samotni, poruszyły go i budziły niepokój.

Gdy zwolna, krok za krokiem przeniesiono rannego, ukazał się znowu. Podejrzliwym, chmurnym wzrokiem zmierzył Rugèra, który pomagał Bazylowi w dźwiganiu turysty, ciągle pogrążonego w omdleniu i wydającego od czasu do czasu bolesne jęki.

Rugère pochylony nad rannym, usiłował ukryć twarz swoją przed przenikliwem i badawczem spojrzeniem Boissella.

Korzystając z chwilowego zamieszania, Lucyan zbliżył się do Estery i wciskając jej w dłoń małą karteczkę, rzekł szeptem:

— Proszę to natychmiast oddać pani... natychmiast!

Estera zadrżała. Usiłowała odmówić, nie przyjąć listu, ale groźne spojrzenie pana, w jej stronę nagle zwrócone. odebrało jej przytomność.

Karol Boisselle zwrócił się też do niej z rozkazem:

— Proszę iść przygotować wodę i bieliznę w pokoju, obok mojego.... Niech stangret pojedzie natychmiast do miasteczka po felczera...,

Za chwilę złożono rannego na łożu, w wielkiej, ponurej, ogołoconej z mebli komnacie.

Boisselle coraz bardziej niespokojny, zwrócił się teraz do Lucyana:

— Kto jest ten pan? — spytał, wskazując na Rugèra, który zajęty rozbieraniem rannego, usiłował ciągle ukryć twarz swoją przed Boissellem.

— Mój towarzysz podróży — odparł Lucyan. — Wyszliśmy rano na przechadzkę i zbłądziliśmy nieco w górach.... Gdy nagle ten wypadek....

Jakby jakiemś przeczuciem tknięty, Boisselle otworzył drzwi do swego pokoju i coraz bardziej chmurny, rzekł do Lucyana, usuwając się nieco:

— Proszę wejść....

Drzwi się zamknęły. — Ojciec i syn stanęli naprzeciwko siebie.

(Dokończenie nastąpi).

prawdę ogólno światowych. Jakoż wszystko zdaje się przemawiać za tem, iż cel zostanie osiągnięty. „Zdaje się“ „zostanie“ — *futurum* to brzmi nieco paradoksalnie wobec faktu dokonanego już otwarcia wystawy, ale ma swe wystarczające uzasadnienie w okoliczności, że wystawie bardzo daleko jeszcze do tego, by stanęła w pełnym rynsztunku i dzisiaj niepodobna nawet jeszcze zdać sobie dokładnie sprawy, jak ona wyglądać będzie po zupełnem wykończeniu.

Bądź co bądź zapewniono sobie wszakże udział zagranicy w obfitej tym razem mierze. Pomijając mniejsze państwa, bardzo silnie reprezentowane są Niemcy, Francya, Anglia, Holandya, Włochy; stają też do współzawodnictwa Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, a również Brazylia, Urugwaj, Chili, Peru, ba, nawet Japonia i Chiny. Trudno chyba o bogaciej skombinowaną Cosmopolis! Austro-Węgry nie mogły niestety wziąć oficyalnego udziału, zaprzątnięte przygotowaniami do wspaniałej wystawy myśliwskiej w Wiedniu; Rossya również zrezygnowała z uczestnictwa w zapowiadającym się świetnie turnieju a to z przyczyn, które każdy odgadnie i które nikogo chyba nie zdziwią.

Arenę owego turnieju przysposobiono na rubieży słynnych Bois de Cambre, bulońskiego lasku Brukseli. Tu w otoczeniu najwykwintniejszych dzielnic, jak Avenue Louise, Avenue de Mot i Boulevard Militaire zajęła wystawa przestrzeń przeszło miliona metrów kwadratowych, pośrodku której, jako główne ognisko wznosi się naprawdę olbrzymia hala przemysłowa. Ma ona po bokach dwa oddziały kolonialne: jeden belgijski (Kongo), drugi zaś obcy. Obok pawilonów państw spotyka widz jeszcze jeden oddział osobny, zapewne najatrakcyjniejszy w niedalekiej przyszłości: oddział aeronautyki, rozmieszczony na wielkim placu musztry. Tym sposobem popisy balonów i latawców wejdą po raz pierwszy w program wystaw światowych.

Oczywiście pomyślano i o rozrywce. Na *Plaine des attractions* ważną rolę odgrywa Bruxelles-Kirmes, mający przed oczyma widzów roztoczyć — pomysł niezbyt świeży, powiedzmy szczerze: nawet oklepany nieco — życie ludowe starej Brukseli.

Otwarcia wystawy dokonano przed kilku dniami w sposób bardzo uroczysty. Gdy królewstwo powozem w otoczeniu świetnego orszaku wyruszyli z zamku, ludność zgromadzona na ulicach witała monarszych małżonków z zapałem, oddawna tu niewidzianym. Dawały się nawet słyszeć głośne okrzyki: *Vive le roi*, a wiadomo, że w ostatnich czasach panowania Leopolda II., ten sposób witania monarchy zupełnie ustał w Brukseli.

Król Albert i królowa Elżbieta po raz pierwszy wzięli przy otwarciu wystawy udział w publicznym akcie państwowym. Widać też było u obojga... brak rutyny. Zjednało to im jednak tylko jeszcze więcej sympatyi u ogółu, wśród którego zarówno król. jak królowa cieszą się powszechną popularnością, bo złożyli już poddostatkiem dowodów, że dola ludu istotnie leży im na sercu.

Stosunki w Turcyi.

(‡‡) Powstanie albańskie zostało formalnie rozbite, ale do zupełnej pacyfikacyi kraju jeszcze daleko. Już w roku ubiegłym Dżawid basza trzykrotnie rozgromił Albańczyków, a mimo to w kilka miesięcy później wybuchł nowy rokosz, który doprowadził do ostatnich krwawych starć, połączonych ze znacznemi stratami regularnych wojsk tureckich. Zbrojne zastępy powstańców albańskich rozproszyły się po górzystych, trudno przystępnych okolicach, a przywódcy ich wyrazili gotowość do poddania się w tem jednak przekonaniu, że Albanii przyznane będą pewne ulgi podatkowe. Wogóle przeprowadzenie całego szeregu projektowanych reform, zastosowanych do centralistycznego systemu młodotureckich rządów, nie pójdzie łatwo, bo każda w tym kierunku ostrzejsza akcya rządu spotka się z nowym oporem i jak doświadczenie uczy, spowoduje nowe bunty i zaburzenia. Ostateczne uporządkowanie wewnętrznych stosunków albańskich wymagać będzie jeszcze dużo czasu, a przedewszystkiem dużo cierpliwości ze strony władz tureckich. Albania faworyzowana i przyzwyczajona do swobód i przywilejów za poprzednich rządów, nie da sobie gwałtownymi zamachami narzucić administracyjnych, wojskowych i podatkowych ciężarów. Pożądane jest w tej mierze jedynie działanie powolne i rozważne, liczące się z potrzebami i interesami kraju, oraz uwzględniające narodowe, relijne i moralne uczucia jego ludności.

Rokoszem albańskim zajmowano się żywo w Bułgaryi, a pewna część tamtejszej prasy nawet zachęcała rząd bułgarski do interwencyi pod pozorem, że rokosz ten zagraża pokojowi na Bałkanach i może ewentualnie doprowadzić do zmiany *status quo*. Koła rządowe w Sofii nietylko nie brały na seryo wprost śmiesznego planu interwencyi. ale podobno tym razem wydać miały nawet tajne wskazówki swoim agentom, aby starali się o niezakłócanie spokoju i porządku w Macedonii. Zwrócono też uwagę na to, iż rząd turecki w obecnej sytuacyi nie wzmocnił załóg wojskowych w Macedonii i nie poczynił żadnych specyalnych zarządzeń w pobliżu granicy bułgarskiej. To dało także powód do przypuszczenia, że podczas pobytu króla Ferdynanda w Konstantynopolu nastąpiło jednak co do Macedonii pewne porozumienie, które przynajmniej w najbliższej przyszłości usuwało niebezpieczeństwo agitacyi bułgarskiej w Macedonii.

Do zawikłań albańskich nie przyłączyła się więc obecnie kwestya macedońska, ale natomiast wytoczona została napowrót kwestya kreteńska. Nowe bowiem narodowe Zgromadzenie kreteńskie zamierza przy swojem ukonstytuowaniu składać, równie jak dotychczas, przysięgę na imię króla greckiego. Wskutek tego zwróciła się Porta do mocarstw opiekuńczych z żądaniem, aby zapobiegły nowej manifestacyi na rzecz przyłączenia wyspy do Grecyi. Manifestacya ta, ograniczająca się do przysięgi, miałaby oczywiście czysto tylko platoniczny charakter i nie mogłaby wpłynąć na zmianę faktycznego stanu rzeczy, ale Porta obawia się, że osłabi ona jej stanowisko i powagę i nastręczy przeciwnikom nowego rządu tureckiego powód do nowych ataków. Uwzględniając to drażliwe położenie Porty zawiadomiły mocarstwa opiekuńcze rząd kreteński, że nie dopuszczą do żadnego kroku, któryby naruszał zwierzchnicze prawa sułtana. W tej sprawie wystąpić miał rossyjski ambasador w Konstantynopolu Czarykow jako pośrednik, a mianowicie zaproponował on, aby przysiędze kreteńskich posłów nadano taką formę, któraby ich zobowiązywała do utrzymania obecnego stanu rzeczy na wyspie. W ten sposób mogliby tak chrześciańscy, jak i muzułmańscy Kreteńczycy interpretować swoje zobowiązanie dowolnie w duchu dla siebie korzystnym. Trzej inni ambasadorowie mocarstw opiekuńczych mieli się na ten projekt zgodzić i polecili swoim konsulom w Kanei, aby skłonili posłów kreteńskich do przyjęcia tej formy.

Zdaje się jednak, że usiłowania w tym kierunku się rozbiły, albowiem *Agencya Havasa* otrzymała wiadomość z Kanei, że prowizoryczny gubernator Krety nie chce uczynić zadość życzeniu mocarstw opiekuńczych i nie myśli powstrzymywać posłów narodowego Zgromadzenia od składania przysięgi na imię króla greckiego. Wobec tego dla nadania większego nacisku swojej akcyi postanowiły mocarstwa opiekuńcze wysłać okręty wojenne na wody kreteńskie. W ostatniej chwili sytuacya o tyle została złagodzona, że muzułmańscy posłowie postanowili nie wziąć udziału w pierwszem posiedzeniu Zgromadzenia narodowego, na którem ma nastąpić manifestacya na rzecz Grecyi. Wątpić jednak należy, czy usunięcie się muzułmańskich posłów od zamierzonej manifestacyi będzie dostatecznem dla Porty zadośćuczynieniem, zwłaszcza, że *Polit. Corresp.* w informacyi z Konstantynopola zapewnia, że Porta wszelką manifestacyę uważać będzie za naruszenie swoich praw, a w. wezyr Hakki basza i cały gabinet śledzą z niepokojem dalszego przebiegu wypadków na Krecie,

Tymczasem jednak nagle i niespodziewanie zachwiane zostało stanowisko obecnego gabinetu tureckiego wskutek zatargu z parlamentem. Zatarg powstał z tego powodu, że parlamentarna komisya finansowa uchwaliła skreślić wstawione po raz pierwszy do preliminarza budżetu pensye dla dalszych członków rodziny cesarskiej. Uchwała zapadła małą większością głosów w nieobecności wielu członków partyi rządowej, ale mimo to minister skarbu Dżawid bey natychmiast wysnuł z niej konsekwencye i podał się do dymisyi. Z nim zsolidaryzowali się inni członkowie gabinetu, a w. wezyr grozi bezwarunkowo dymisyą całego gabinetu, jeśli uchwała komisyi finansowej zostałaby przyjęta w pełnej Izbie. Decyzya w tej sprawie ma zapaść na dzisiejszem posiedzeniu Izby, a według wiadomości z Konstantynopola zapadnie ona niewątpliwie zgodnie z życzeniem rządu i w ten sposób przesilenie gabinetowe zostanie usunięte.

Konstantynopol. Według oficyalnej listy ofiar, wydanej przez ministerstwo wojny, w walkach 30 kwietnia w przesmyku Kaczanickim zginęło 3 oficerów i 24 żołnierzy, a 5 oficerów i 89 żołnierzy zostało zranionych. Powstańcy stracili 500 w zabitych, pośród tego dowódcę Idriss-Sefera. Wczoraj stoczono potyczkę koło Morawabala, która skończyła się rozproszeniem powstańców. Również Albańczycy koło Diakowy zostali rozproszeni.

KRONIKA.

Lwów, 4 maja.

— **Kalendarz.**

Czwartek (5 maja):

Wnieb. Pańskie. — Pius V Pap. — Chocisława. — Fteodora Syk.

Wschód słońca o godzinie 3·56 rano, zachód słońca o godzinie 6·44 po południu.

Piątek (6 maja):

Jana w Oleju. — Gościwita. — Heorhyja.

Wschód słońca o godzinie 3·55 rano, zachód słońca o godzinie 6·46 po południu.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu maju wolno polować na: kozły od 15, głuszce i cietrzewie (koguty) do 20.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, zajęcy, jarząbków, kuropatw, przepiórek, dropi, pardw, ptactwa błotnego i wodnego.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya krakowska. Mianowany wikarym przy kościele św. Krzyża w Krakowie O. Kamil Manik ze Zgromadzenia Braci Mniejszych. Zmarł dnia 23 kwietnia b, r. w Choczni ks. Józef Bylica, były proboszcz w Bieńkówce i dziekan dekanatu lanckorońskiego w 68 roku życia, 39 kapłaństwa.

Dyecezya przemyska. Instytuowani: ks. Ludwik Bikowski na probostwo w Samborze, ks. Jan Peszek na probostwo w Baligrodzie. Prezentę na opróżnione probostwo w Rudołowicach otrzymał ks. Stanisław Lechicki, proboszcz w Kaszycach. Egzamin konkursowy na proboszczów zdali z pomyślnym wynikiem w dniach 20 i 21 kwietnia następujący księża: Bronisławski Józef, wikary w Rzeszowie; Dutkiewicz Tadeusz, wikary w Czudcu; Halwa Szczepan, administrator w Rumnie; Idzik Antoni, wikary w Harcie; Kielar Stanisław, wikary w Brzostku; Kolasa Jan, wikary w Kraczkowej; Marcinek Antoni adm. w Baligrodzie, Nahajski Władysław, adm. w Lipinkach; Rudnicki Jan, wikary w Moszczenicy (z odznaczeniem); Syzdek Michał, adm. w Żurowej; Ziemba Antoni, adm. Porażu; Zarnowski Apolinary, wikary w Zaleszanach.

— **Z notaryatu.** P. Minister sprawiedliwości przeniósł notaryusza w Baligrodzie, Teodora Glixelli'ego, do Monasterzysk.

— **Nowy szef sekcyi** w Ministerstwie skarbu dr. Kazimierz Gałecki, urodził się w r. 1863, a po ukończeniu studyów otrzymał 1886 r. stopień doktora Akademii Jagiellońskiej. W tym roku wstąpił do służby sądowej, a później powołany został do służby przy Prokuratoryi skarbu w Wiedniu. W r. 1889 Minister Dunajewski w ocenieniu niezwykłych jego zdolności i pracy, powołał go do Ministerstwa skarbu, gdzie w r. 1903 został radcą sekcyjnym, a w cztery lata później radcą ministeryalnym. Uchodzi on za powagę w sprawach podatków spożywczych, znaną też jest jego wydatna działalność jako referenta rozdziału kontyngentu wódczanego dla naszego kraju, którego interesów wytrwale bronił. Prowadził później departament straży skarbowej i przyczynił się do uregulowania jej poborów. Od roku był kierownikiem departamentu tytoniowego, drukarni państwomej i budowlanego.

— **Z Uniwersytetu.** P. Karol Józef Fabiańczyk, kandydat adwokatury, rodem z Milówki, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Z Akademii weterynaryi.** Na półroczne letnie roku szkolnego 1909/10 zapisało się ogółem 112 słuchaczów, z tego wstąpiło na rok 1 — 28, na 2 — 35, na 3 — 30, na 4 — 19.

— **Z Towarzystwa Politechnicznego.** Dziś, we środę, o godz. 7 wieczorem odbędzie się w Tow. politechnicznem zgromadzenie tygodniowe. Na porządku dziennym: wykład prof. Aleksandra Rotherta „O nowszych systemach płacy robotniczej“ I.

— **Bilety powrotne ze Lwowa do Stawczan i Lubienia wielkiego.** W bieżącym sezonie letnim zaprowadza dyrekcya kolei państwowych na czas od 15 maja do 11 września bilety powrotne po zniżonych cenach jazdy ze Lwowa do Stawczan i Lubienia wielkiego, ważne tylko w niedziele i rz. katolickie święta i to wyłącznie dla pociągów: Nr. 2119 odjazd ze Lwowa 2·15 po południu, Nr. 2119 przyjazd do Lubienia w. 3·02, Nr. 2120 odjazd z Lubienia w. 40·48 wieczorem, Nr. 2120 przyjazd do Lwowa 11·40 wieczorem. — Ceny tych biletów są następujące: Ze Lwowa do Stawczan i napowrót II. kl. kor. 1.60, ze Lwowa do Stawczan i napowrót III. kl. kor. 1·00, ze Lwowa do Lubienia w. i napowrót II. kl. kor. 2·40, ze Lwowa do Lubienia w. i napowrót III. kl. kor. 1·40. Biletów powrotnych po zniżonych cenach dla I. klasy nie wydaje się. Biletów wspomnianych nabyć można przez cały dzień zarówno przy kasach osobowych, na głównym dworcu, jakoteż w biurze miastowem kolei państwowych (pasaż Hausmanna) we Lwowie.

— **Wiec urzędników w sprawie pragmatyki służbowej.** Wczoraj odbył się w Krakowie wiec urzędników w sprawie projektów pragmatyki służbowej pod przewodnictwem starszego komisarza skarbowego p. Niklasa. Po referatach oficyałów Sadowskiego i Skąpskiego, uchwalono rezolucye domagające się już to zniesienia, już to zmiany całego szeregu uciążliwych przepisów projektu. Uchwalono żądać powołania do zwołać się mającej ankiety urzędników wszystkich kategoryj, oraz domagać się odpowiedniej, doraźnej pomocy materyalnej od Państwa z powodu drożyzny.

Na wiecu przemawiali połowie: dr. Leo, Zieleniewski, Daszyński, Gross, dr. Łazowski, wyrażając solidarność z żądaniami uczestników wiecu.

— **Spoczynek świąteczny w księgarniach.** Właściciele wszystkich księgarń we Lwowie postanowili w niedzielę i święta całego roku księgarń zupełnie nie otwierać, po nadto w sezonie letnim, t. j. od 1 maja do 20 sierpnia każdego roku, zamykać je w dni powszednie już o godzinie 7 wieczorem.

— **W sprawie zamykania sklepów.** Z dniem dzisiejszym wchodzi w życie ustawa, na podstawie której unormowano odpoczynek w handlu w ten sposób. że sklepy mają być zamknięte o godzinie 8 wieczorem, handle korzenne zaś o godzinie 9 wieczorem.

— **Z Dyrekcyi policyi lwowskiej** donoszą nam, że nie wpłynęło tam żadne doniesienie ani w ciągu dnia przedwczorajszego, ani wczorajszego, o jakimkolwiek wypadku wybicia szyb w mieszkaniach, niezaopatrzonych w kartki iluminacyjne, o czem wspomina jedno z pism tutejszych we wczorajszym numerze.

— **Konkurs.** Wydział krajowy rozpisał konkurs na jedno stypendyum w kwocie 200 kor. z fundacyi „Franciszka Steczkowskiego z Jasła“, przeznaczonej dla uzdolnionych robotników (rzemieślników), którzyby chcieli kształcić się dalej w obranym zawodzie po za obrębem miasta Jasła.

Kandydaci ubiegający się o to stypendyum winni najdalej do 15 czerwca b. r. wnieść podania swe należycie udokumentowane do Wydziału krajowego.

— **Tow. kolonij leczniczych** odbędzie walne zgromadzenie we wtorek, 10 b. m., o godzinie 5 po południu w lokalu przy ul. św. Mikołaja l. 21.

— **W Kasynie urzędniczem** odbędzie się w sobotę, 7 b. m., o godz. pół do 8 wieczorem przedstawienie amatorskie. Po przedstawieniu tańce.

— **Wieczór poezyj Słowackiego i muzyki polskiej,** urządzony wczoraj wieczorem w sali Kasyna miejskiego przez Władysława Woleńskiego, przypomniał publiczności naszej znowu tego zasłużonego artystę, który niedawno jeszcze z takiem powodzeniem pracował stale pod sztandarem Melpomeny narodowej.

Woleński jako deklamator nie odrzuca środków aktorskich, przy ich pomocy wzmacniając efekty głosu. Jeden z tych, coraz rzadziej słyszanych na scenie artystów, którzy dykcyę doprowadzili do zupełnej skończoności, zachował on dawny swój zapał, równocześnie zaś z arsenału nowoczesnej sztuki aktorskiej przyswoił sobie niejedno z prawdziwą dla siebie korzyścią i jakby na dowód, że — z żywymi idzie naprzód. To też deklamacya Woleńskiego u zwolenników zarówno dawnej jak nowej szkoły zyskała szczery poklask.

Woleński wygłosił fragmenty z „Kordyana“, „Mazepy“, „Maryi Stuart“, „Księcia niezłomnego“ i kilka drobnych utworów Juliusza, indywidualizując swą deklamacyę odpowiednio do przedmiotu tak, że niebezpieczeństwa popadnięcia w monotonię ustrzegł się zupełnie.

Oklaskiwano też artystę gorąco, a nadto od grona przyjaciół swego talentu otrzymał on piękny wieniec.

— **Wyścigi drogowe** o mistrzowstwo Akad. Klubu turystycznego w chodzie na rok 1910 odbędą się w niedzielę, dnia 8 b. m., na gościńcu Lwów-Janów. Start o godz. 9·30 rano na rogatce Janowskiej; meta w Janowie.

Odległość 20 klm. Do wyścigu stanąć mogą tylko członkowie Akademickiego Klubu turystycznego. Wpisowe 50 hal. Zgłoszenia listownie najpóźniej do soboty, 7 b. m. pod adresem „Akademicki Klub turystyczny“, (Dom Akademicki). Trzy nagrody w medalach; zwycięzca otrzyma szarfę.

— **Z »Sokoła-Macierzy«.** Z dniem 1 b. m. rozpoczęto naukę ćwiczeń złotowych rano o godzinie 6·30—7·30 we wtorki, czwartki i soboty.

— **V (lwowski) Okręg sokoli** wzywa te gniazda swoje, które zaproszone zostały do jak najliczniejszego współudziału w uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod budynek własny „Sokoła“ w Janowie koło Lwowa w niedzielę, d. 8 b. m., aby uczestników swoich na tę uroczystość zgłosili wprost do Sokoła w Janowie najdalej do 4 b. m. przesyłając równocześnie pieniądze (po 1 kor. 40 hal. od osoby) na obiad wspólny.

Członkowie gniazd lwowskich mają się zapisywać w kancelaryi Towarzystw swoich w godzinach urzędowych wieczorem, gdzie otrzymają wyjaśnienia bliższe co do projektowanego przez „Sokół“ w Janowie osobnego pociągu ze Lwowa do Janowa i z powrotem.

— **Tow. gimnastyczne »Sokół II«** odbędzie walne zgromadzenie nie, jak zapowiedziano 5 b. m., lecz dopiero 22 b. m.

— **Poufne zebranie państwowych oficyantów i pomocników kancelaryjnych** odbędzie się dziś, we środę, o godzinie 7 wieczorem w lokalu krajowego Związku państwowych oficyantów i pomocników kancelaryjnych przy pl. Smolki l. 5 I. p.

Na porządku dziennym pragmatyka służbowa, a oficyanci kancelaryjni. W zebraniu tem wezmą udział posłowie do Rady państwa,

— **Pierwsza miejska mleczarnia** otwarta zostanie jutro o godzinie 7 rano w lokalu przy ul. Ormiańskiej l. 6.

— **Trzeci Maja w Krakowie.** Z powodu uroczystości Trzeciego Maja zebrały się wczoraj pod pomnikiem Rejtana liczne szeregi młodzieży szkolnej, która przy odgłosie trzech orkiestr udała się w pochodzie do parku Jordana. Ztamtąd udała się młodzież na Rynek pod pomnik Mickiewicza.

— **Wiadomości krakowskie.** Wybory 11 radnych z przyłączonych do Krakowa gmin i obszarów dworskich, odbędą się z końcem maja. Ruch wyborczy już się rozpoczął.

Dziś otwarto w centralnej targowicy miejskiej targ na bydło rozpłodowe, oraz przegląd bydła opasowego, urządzone przez Tow. rolnicze. Dostarczono 67 sztuk bydła zarodowego ze znanych obór, 39 opasowego, 197 sztuk trzody. Wśród bydła są rasy: holenderskie, nizinna, Siementhalery, wreszcie doborowe okazy czerwonego bydła polskiego.

Dziś o 7 rano miał się odbyć na placu wyścigowym próbny wzlot aparatu Bleriota z pilotem Hieronymusem. Przybyli wiceprezydenci miasta, urzędnicy policyjni, dziennikarze. Wzlot nie odbył sią z powodu deszczu i wiatru.

△ **Zgubiono:** w ul. Trzeciego Maja złoty wisiorek z brylancikiem; w ul. Kadeckiej złoty pierścionek z monogramem M. P.; w ul. Hetmańskiej pulares, zawierający 60 kor.; w ul. Grodeckiej zegarek srebrny z pozłacaną tarczą godzinną.

△ **Znaleziono:** na placu Bernardyńskim srebrny zegarek damski z łańcuszkiem; złoty pierścionek z niebieskim kamykiem; w ulicy Teatralnej złoty pierścionek z brylancikiem.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica Antoni Erdl jadąc wczoraj szybko ulicą Szpitalną, najechał na zarobnika Marcina Jaworskiego z Hołoska wielkiego i powalił go na ziemię, przyczem Jaworski dotkliwie się potłukł.

△ **W piwnicy** restauracyi p. Wiksla przy ulicy Krakowskiej l. 1 zajęci byli wczoraj dwaj robotnicy Abraham Kalika i Szymon Rell, przyczem obchodzili się tak nieostrożnie ze światłem, że spowodowali eksplozyę jednej beczki ze spirytusem. Beczkę wyrzucono na ulicę i zapobieżono w ten sposób możliwemu dalszemu niebezpieczeństwu.

△ **Monte-Carlo w miniaturze we Lwowie.** W trzeciorzędnym hotelu „Romania“ przy ul. Furmańskiej wykryła wczoraj policya nocną szulernią, gdzie zawodowa banda szulerów w wynajętych pokojach ogrywała rozmaite osoby.

△ **Ogień pokojowy.** W mieszkaniu p. Karoliny Sosinowskiej przy ul. Panieńskiej l. 12 wybuchł wczoraj po południu od węgla, który wypadł z pod kuchni, ogień; ugasili go jednak wkrótce domownicy. Szkoda wynosi około 200 kor.

△ **Upadek dziecka z ganku II piętra.** W realności przy ul. Boczkowskiego l. 11 upadł wczoraj z ganku II piętra na bruk dziedzińca czteroletni Roman Barański i prócz potłuczeń, odniosł wstrząs mózgu. Powodem wypadku był brak jednego szczebla w balustradzie galeryi.

W sprawie tego wypadku wdrożyła policya dochodzenia.

△ **Kronika policyjna.** Do pralni Antoniego Fleischera przy ul. Ruskiej l. 16 włamali się wczoraj wieczorem złodzieje i skradli znaczną ilość bielizny, wartości przeszło 540 koron.

Z piwnicy pokoju do śniadań A. Finkelsteina przy ul. Karola Ludwika l. 39 skradziono wczoraj w nocy około 30 litrów, wartości 130 kor.

Handlarzowi bydła E. Winterowi z Magierowa skradziono wczoraj z kieszeni pulares, zawierający 200 kor. Pod zarzutem tej kradzieży aresztowano Dawida Brunsteina.

Do wozowni właścicielki dorożek Wandy Tarnawieckiej przy ul Wuleckiej l. 6 włamali się wczoraj w nocy złodzieje i skradli dwa fartuchy skórzane u powozów, koce na konie i zimowe palto, wyrządzając szkodę na 50 kor.

(△) **Podrzutek.** W sieni realności przy ul. Piastów l. 5 znaleziono wczoraj wieczorem podrzucone dziecko płci żeńskiej, w wieku około 4 miesięcy, owinięte w poduszeczkę, z chusteczką na głowie. Podrzutka oddał komisaryat miejski do Zakładu „Dzieciątka Jezus“.

(△) **Nieszczęśliwy wypadek.** Czeladnik rzeźnicki Piotr Senyszyn wybiegł wczoraj wieczorem z warstatu swego majstra, zamieszkałego w realności przy ul. Pijarów l. 56 A., trzymając w ręce długi nóż. W tej chwili nadbiegła naprzeciwko niego 5-letnia córeczka Edwarda Żółkiewicza i wpadła całym pędem na ostrze noża. Jakkolwiek odwieziono dziecko natychmiast do szpitala i dokonano operacyi, słaba jest nadzieja utrzymania dziewczynki przy życiu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Emilia Chalupa w 59 r. życia; Marya Sywulak w 56 r. życia: Anna Prendka w 65 roku życia; Władysław Bartl, w 17 r. życia; Tadeusz Michalik w 50 r. życia.

— **Pomnik Kazimierza Wielkiego** — jak już donosiliśmy — odsłonięto w sobotę bardzo uroczyście w kościele w Kowalu, w obecności tłumnie przybyłego ludu. Umieszczony w ścianie lewej tuż obok wielkiego ołtarza, przedstawia się bardzo pięknie i chlubnie świadczy o talencie artysty-rzeźbiarza p. Franciszka Gontarskiego. Postać królewska, do połowy ciała wykuta w kamieniu janikowskim, według rysunku Matejki. Król jest w koronie i płaszczu królewskim, w ręce zaś trzyma berło, zrobione z blachy miedzianej, w ogniu złoconej. Z jednej i drugiej strony w spokojnym, poważnym rysunku umieszczono dwie tablice z marmuru różowego, sprowadzonego z Werony, w obramowaniu z szydłowieckiego kamienia.

Na pierwszej tablicy złotemi literami wyryty jest następujący napis: „Kazimierzowi III. królowi polskiemu dla sławnych dzieł Wielkim, dla miłości ludu Królem Chłopków nazwanemu, w 600-ną rocznicę urodzin w Kowalu, w świetnej przeszłości otuchę na przyszłość biorący Parafianie Kowalscy 1310—30 kwietnia — 1910 r.“

Na drugiej: „Polskę zastał drewnianą, murowaną zostawił, statutem Wiślickim prawo polskie ugruntował, Akademię krakowską ku chwale narodu założył, świątynie i klasztory ku czci Bożej wznosił, wiarę katolicką na Rusi utwierdzał, Ruś Czerwoną do Polski przyłączył“.

Pierwszą myśl uczczenia pamięci króla Kazimierza podjął poprzedni proboszcz kowalski, ks. Stanisław Jackowski, który wydał treściwą i szczegółową broszurkę „O życiu i czynach króla Kazimierza Wielkiego“, zbożnego jednak tego dzieła dokonał obecny ks. proboszcz ze skromnych składek parafian, nosząc się jednocześnie z myślą wybudowania Domu ludowego pod wezwaniem tegoż króla.

— **Polski obraz w ratuszu monachijskim.** W dniu 1 maja został umieszczony w sali starego ratusza monachijskiego obraz prof. Wierusza Kowalskiego p. t. „Napad wilków“. Jestto wspomnienie z lat młodocianych artysty, spędzonych w majątku rodziców w Królestwie Polskiem, gdy sanki, w których jechał z ojcem, z matką i leśniczym, zostały zaatakowane przez gromadę wilków.

— **Ucieczka defraudanta.** Z Poznania donoszą, że zbiegł ztamtąd kasyer tamtejszej kasy Raiffeisena, sprzeniewierzywszy 60.000 marek.

— **Nafta na Podolu rossyjskiem.** Jak donoszą z Kamieńca Podolskiego, odkryto w tamtejszej okolicy znaczne źródła naftowe.

— **Pożar w Piotrkowie.** Onegdaj wieczorem wybuchł w Piotrkowie groźny pożar w browarze, sąsiadującym z dużą kamienicą, w której mieści się pensyonat żeński. Na widok ognia wśród pensyonarek wynikł straszny popłoch: płacz i krzyki zaległy całą pensyę. Ale opuściły mieszkanie dopiero, gdy płomienie ujrzały nad głową. Straty wynoszą około 100.000 rubli.

Kronika zagraniczna.

* Björnstjaerne-Björnson. Wczoraj odbył się w Chrystyanii uroczysty pogrzeb Björnsona. Wzięli w nim udział król, królowa, członkowie rodziny Björnsona, zastępcy rządu i t. d. Prof. Nansen wygłosił podniosłą mowę żałobną.

* Uwięzienie konsula. W Norymbergii uwięziono dnia 2 b. m. tamtejszego konsula republiki chilijskiej i szefa kantoru wywymiany Rudolfa Birknera, pod zarzutem popełnienia rozmaitych sprzeniewierzeń.

* Rozruchy w Dunkierce trwały całe wczorajsze przedpołudnie. Tłum atakował żandarmeryę, tak, że kirasyerzy musieli zrobić użytek z białej broni. Jeden z demonstrantów przypadkowo zranił drugiego strzałem rewolwerowym. — Wieczorem nadeszły posiłki wojskowe.

* Echa powodzi w Serbii. Król włoski — jak donoszą z Rzymu — ofiarował 10.000 lirów na ofiary powodzi w Serbii.

* Krwawy dramat na zaręczynach. Z Petersburga donoszą do *B. Ztg.* o dramacie, który rozegrał się onegdaj w domu bogatego kupca Grifina. Z jedną z córek Grifina zaręczył się kapitan gwardyi Ostrogradzkij. Podczas obiadu zaręczynowego, przy którym przebrano miarę w piciu, Ostrogradzkij wyraził się, że wszyscy kupcy są oszustami. Synowie gospodarza zaprotestowali przeciwko temu, przyczem wynikła kłótnia, w ciągu której kapitan dobył rewolweru i położył trupem brata swej narzeczonej, a ciężko ranił narzeczoną i jej ojca.

Wiedeń, 2 maja.

(Teatr polski w Wiedniu).

W milutkim gmachu Teatru mieszczańskiego w III. dzielnicy Wiednia przy Landstrasse rozpoczął w niedzielę siedmiodniową gościnę zespół artystów sceny lwowskiej.

To, o czem Polacy wiedeńscy marzyli tylko, to o czem dyrektorowie teatrów naszych myśleli, jako o rzeczy, jeśli nie niedoścignionej, to za ryzykownej — stało się czynem.

W r. 1890 próbowano dać w Wiedniu w czasie wystawy teatralno-muzycznej kilka przedstawień w języku polskim. Wystawiono „Halkę“ Moniuszki i „Krakowiaków i górali“ Kamińskiego. Ale nie zdołały one obudzić żywszego zajęcia się teatrem polskim. W kilka lat później zawitał tu Gustaw Fiszer z wspaniałymi swymi monologami i odniósł sukces ogromny.

A pozatem nieliczne przedstawienia dyletanckie o banalnym, ograniczonym repertuarze teatrów amatorskich i amatorskiem wykonaniu.

Dyrekcya teatru lwowskiego, która podjęła się eksperymentu dania obecnie szeregu przedstawień polskich w stolicy Austryi złożyła ciekawy repertuar. Zaczęto „Zaczarowanem kołem“ Rydla. W niedzielny wieczór sala „Bürgerteatru“ zapełniła się niemal szczelnie. Przeważnie Polacy, dość dużo Czechów mieszkających w Wiedniu, w ich rzędzie poseł Kramarz. W lożach arystokracya polska, P. Minister Dulęba, byli Ministrowie Abrahamowicz i Korytowski, wielu posłów do parlamentu, wreszcie sporo publiczności niemieckiej itd.

Artyści nasi grali „Zaczarowane koło“ znakomicie. Publiczność przyjmowała ich owacyjnie. Oklaskom i wywoływaniom nie było końca.

W poniedziałek zapoznano również liczną publiczność z „Moralnością pani Dulskiej“. P. Gostyńska niezrównana Dulska, Jankowska, jako pełna temperamentu i humoru Hesia, Nowacki Zbyszko, Zielińska i i. zbierali huczne dowody uznania. Nie brakło i kwiatów.

Dziś „Zemsta“ z Żelazowskim; bilety już prawie rozkupione. *K. Bar.*

O grze artystów w „Moralności pani Dulskiej“ pisze *Zeit:*

„Anna Gostyńska oddała postać samolubnej, niecierpliwej, niespokojnej pani Dulskiej z przedziwną naturalnością i pewnością siebie. — Potulnego małżonka odtworzył mimicznie — ze znakomitymi odcieniami p. Fiszer. Para podlotów przedstawiona była uroczo *(reizend)* przez panie Jankowską i Trapszo. P. Nowacki budził ciekawość co do swoich dalszych poważniejszych ról, służąca p. Sznage-Zielińska była prawdziwie słowiańską postacią swoją uległością i nagłą decyzyą.

Wiener Abendpost pisze: Anna Gostyńska jako pani Dulska, Irena Trapszo i Janina Jankowska jako dwa podlotki, Anna Sznage Zielińska jako służąca, dalej p. Jan Nowacki i p. Gustaw Fiszer byli nieporównani.

N. W. Journal również zaznacza, że pani Gostyńska odtwarzając z wielkim humorem i szczerością postać pani Dulskiej, dała wizerunek pełen życiowej prawdy. Mimiczną grę p. Fiszera nazywa ten dziennik wprost mistrzowską; podnosi naturalność gry p. Nowackiego, a odtworzenie dwu tak różnych usposobieniem dziewcząt, przez pp. Irenę Trapszo i Janinę Jankowską, pełnem właściwego temperamentu.

W tym samym tonie odzywają się i inne pisma wiedeńskie.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We środę po raz 16 „Rozwódka“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

We czwartek o godz. 3·30 po poł. „Opowieści Hoffmana“, fantastyczna opera w 4 akt. J. Offenbacha. Pani Stanisława Korwin-Szymanowska wystąpi w trzech rolach Olimpii, Giulietty i Antonii.

We czwartek o godz. 7·30 wieczorem po raz 4 „Pani Mouton“, komedya w 3 aktach A. Sylvana i Monezy-Eona.

W piątek po raz 1 (nowość) „Zabiegi o męża“, komedya w 3 aktach Ludwika Berniere, tłumaczyła Marya Zawiejska.

W sobotę o godz. 3·30 po poł. dla młodzieży szkolnej „Jaś i Małgosia“, baśń operowa w 3 aktach Humperdincka, w partyi „Jasia“ wystąpi trzeci raz Henryka Korska.

W sobotę o godz. 7·30 wieczorem po raz 34 „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Strausa.

W niedzielę o godz. 3·30 po poł. „Małka Schwarzenkopf“, sztuka w 5 aktach ze śpiewami Gabryeli Zapolskiej.

W niedzielę o godz. 7·30 wieczorem po raz 18 „Walc miłości“, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

W poniedziałek po raz 2 „Zabiegi o męża“, komedya w 3 aktach Ludwika Berniere.

We wtorek po raz pierwszy (nowość) „Hrabia Luksemburg“ operetka w 3 aktach M. Willnera i R. Bodenskyego. muzyka Fr. Lehara, z udziałem pp. Heleny Miłowskiej, Heleny Schupp, Amelii Kasprowiczowej, Józefa Solnickiego, Józefa Zaremby, Filipa Kuligowskiego, Bolesława Sulikowskiego w głównych rolach. — We środę po raz drugi „Hrabia Luksemburg“ — We czwartek po raz trzeci „Hrabia Luksemburg“.

W piątek „Zaczarowane koło“, baśń dramatyczna w 5 aktach Lucyana Rydla.

W sobotę o godz. pół do 4 po poł. dla młodzieży szkolnej „Chory z urojenia“, komedya w 3 aktach Moliera, z p. Fiszerem w roli tytułowej i „Pan Benet“, komedya w 1 akcie Al. Fredry, z p. Feldmanem w roli tytułowej.

W sobotę o godz. pół do 8 wieczorem po raz czwarty „Hrabia Luksemburg“, operetka w 3 aktach F. Lehara.

W niedzielę o godz. pół do 4 po poł. na dochód Tow. wzaj pomocy członków teatru miejskiego we Lwowie „Lekkomyślna siostra“, komedya w 5 aktach Wł. Perzyńskiego.

W niedzielę o godzinie 7 1/2 wieczorem na dochód Tow. wzaj. pomocy członków teatru miejsk. we Lwowie po raz 18 „Krysia leśniczanka“, operetka w 3 J. Jarno.

W poniedziałek o godzinie 3·30 po poł. „Madame San-Genè“, komedya w 4 akt. W Sardou; z p. Siemaszkową w roli tytułowej i p. Feldmanem w roli Napoleona.

W poniedziałek o godzinie 7·30 wieczorem „Hrabia Luksemburg“, operetka w 3 akt. Fr. Lehara.

We wtorek po raz 6 „Hrabia Luksemburg“,

Od dnia 17 maja b. r. wszystkie przedstawienia wieczorne rozpoczynać się będą o godzinie 7·30.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Czwartek 5 po poł. „Judyta“, tragedya w 4 aktach Fryderyka Hebla. (Ceny zniżone do połowy).

Czwartek 5 wieczorem „Eros i Psyche“, powieść sceniczna w 6 odsłonach Jerzego Żuławskiego.

Piątek 6 „Nora“, dramat w 3 aktach H. Ibsena.

Sobota 7 Nowość; „Simona“, sztuka w 3 aktach Brieux.

Niedziela 8 po południu „Kordyan“, poemat dramatyczny Juliusza Słowackiego. (Ceny zniżone do połowy).

Niedziela 8 wieczorem. Nowość. „Simona“, sztuka w 3 aktach Brieux.

Poniedziałek 9 „Koncert“, komedya w 3 aktach Hermana Bahr'a.

Listy z Berlina.

III.

(Gospodarstwo światowe a militaryzm).

(Dokończenie).

Z drugiej strony administracya państwowa wywiera nacisk dokuczliwy, by podwyższyć podatki dochodowe. Według statystyki podatkowej dochody Niemców wzmogły się nadzwyczajnie w ostatniem dziesięcioleciu. I tak na 100 osób miały

	w r. 1896	—1903
dochody wolne od podatków	71	54
małe dochody od 900—3000 mk.	26	39
średnie dochody ponad 3000—9500	3	6
wielkie dochody ponad 9500 m.	0·7	1·4

Podczas gdy drobne dochody, wolne od podatków zredukowały się mniej więcej o 1/3, dochody średnie i wielkie podwoiły się. Słusznie podnosi jednak poseł do Rady państwa, dr. Heinz Potthof („Volkswohlstand und Steuerstatistik“), że to podwyższenie dochodów jest w znacznej mierze sztucznym wynikiem polityki podatkowej. „Stosowanie norm podatkowych, pierwotnie łagodne, stało się coraz surowszem. Obecnie władze podatkowe około 1/4 wszystkich deklaracyj podatkowych nie przyjmują, wymagając podwyższenia ich, a opodatkowani użalają się nie bez racyi na szykany i nieufność obrażającą, bo nieuzasadnioną“.

Na wszystkie te zarzuty odpowiada rząd, że mimo wzrostu podatków, obywatel niemiecki dziś jeszcze opłaca znacznie mniej, niż francuski lub angielski. Przypada bowiem na głowę:

		w r. 1896	—1903
Dochody wolne od podatków		71	54
podatków bezpośrednich			
	marek		
w Niemczech	23.20	25.80	49.—
we Francyi	54.28	28.40	82.68
w Anglii	38.96	57.13	96.08

Gdyby Niemcy obciążone były podatkami w równej mierze jak Anglicy, musiałyby opłacać o 3 miliardy rocznie więcej, niż obecnie. Rząd niemiecki nie dotarł tedy jeszcze do ostatniej granicy, do której z czasem posunąć się może; lecz skoro co parę lat podwyższać będzie podatki o paręset milionów, stanie niebawem u mety. Ludność niemiecka dziś już odczuwa opodatkowanie jako ciężar przekraczający siły jej ekonomiczne; póki rak militaryzmu toczyć ją będzie,

nie potrafi rozwinąć sił tych w pełni. Premia asekuracyjna pożera przedmiot asekurowany.

Lecz i inną drogą jeszcze system militarny podkopuje siły Niemiec. W ciągu ostatniego stulecia Niemcy straciły 7 milionów dusz przez emigracyę. Według Carnegiego najtęższe jednostki wśród emigrantów niemieckich opuściły kraj głównie, by się uchylić od służby wojskowej. W Ameryce Niemcy dorobili się fortun i jako kierownicy wielkich przedsiębiorstw przemysłowych lub ferm konkurują z krajem rodzinnym.

Ta konkurencya Ameryki, do której przyczyniają się wychodźcy europejscy, stanowi większe jeszcze niebezpieczeństwo dla państw militarnych, aniżeli rywalizacya w zbrojeniu się. Nader trafnie cechuje Carnegie przyczyny wyższości ekonomicznej Ameryki nad Europą. W porównaniu z Ameryką, Europa przedstawia się dziś tak, jak Niemcy przed zjednoczeniem. Ameryka jest olbrzymim obszarem, jednolicie administrowanym, Europa rozpada się na szereg państw o różnorodnem ustawodawstwie, podzielonych granicami celnemi. Ciężary uzbrojenia w Ameryce są minimalne. Posiada ona zaledwie 66.000 żołnierzy; obowiązek służby wojskowej nie istnieje. Europa powołuje rokrocznie około 9 milionów mężczyzn pod sztandary, Jest to zajęcie nietylko nieprodukcyjne, ale nader kosztowne dla państw. Amerykanie tymczasem służą w armii przemysłowej. Militaryzm europejski nieustannie wzbogaca Amerykę.

Ameryka używa wszelkich korzyści pokoju i bezpieczeństwa. Nie obawia się napaści wewnętrznej, ani nawet ze strony Europy. Europa bowiem sprowadza z Ameryki tyle niezbędnych artykułów żywności, że skazałaby się na głód, wypowiadając jej wojnę. Tymczasem państwa europejskie stoją pod bezustanną groźbą wojny. Rokrocznie rządy ich ogłaszają, że są gotowe. W takich warunkach przemysł nie może dojść do najswodniejszego, a tem samem najwyższego rozwoju.

Obok stałego bezpieczeństwa i jednolitej administracyi, ogromne rozmiary uskrzydlają przemysł amerykański. Kwestya potęgi gospodarczej jest dziś kwestyą rozmiarów produkcyi. Federacya amerykańska, obejmująca 45 państw, zmieniła całkowicie miarę dawniejszą. Jeżeli tedy państwa europejskie, na ich czele Niemcy i Anglia, nie zmienią systemu swego, ekonomiczna inwazya amerykańska zwrastać będzie z dnia na dzień. Nietylko, że zdobycie obcych rynków stanie się dla nich coraz trudniejszem, produkcya ich straci nawet własne krajowe rynki.

*

Okazuje się tedy, że militaryzm nie jest ani jedynym, ani najlepszym środkiem obrony interesów gospodarczych. Zapewne, że nie byłoby racyonalnem, gdyby jedno tylko mocarstwo europejskie zaprzestało zbrojeń, gdyż mogłoby się stać łupem reszty. Lecz drogą porozumienia stworzyćby można unię gospodarczą mocarstw europejskich, wykluczającą wojny między niemi. Wówczas wydatki na budżet wojenny mogłyby być zredukowane do minimum, gdyż dla obrony wobec niebezpieczeństwa, grożącego ze strony innego kontyngentu, wystarczyłyby siły skromne.

Oto przewodnie myśli najnowszej propagandy pokojowej, opartej na koniecznościach gospodarczych. Rzecznikami tego planu są Carnegie i sir Maks Waechter, ludzie, którzy powołać się mogą na tak wielkie sukcesy w życiu praktycznem, że trudno nazwać ich marzycielami. W tej samej sprawie i Roosevelt udaje się do Berlina.

Droga, którą ci przyjaciele ludzkości wskazują Niemcom, którą proponują cesarzowi Wilhelmowi w rozmowach osobistych, wiedzie do stałego rozszerzania się wszechświatowego eksportu Niemiec, a równocześnie do stałego zmniejszania budżetu wojennego. Skoro tylko pokój powszechny będzie zabezpieczony, ekonomiczna zależność poszczególnych krajów od innych nie będzie groźna, zwłaszcza, skoro każdy kraj utrzymywać będzie stosunki z licznemi innemi krajami. Nieurodzaj lub zmniejszenie popytu na jednym punkcie, wyrówna polepszenie się warunków na innym. Niebezpieczeństwo, polegające dziś dla Niemiec na zależności od gospodarstwa wszechświatowego, będzie w ten sposób usunięte. Z drugiej strony zaś potęga gospodarcza Niemiec przestanie być niebezpieczeństwem dla innych krajów, skoro Niemcy wejdą w skład wszechświatowego aliansu pokojowego.

Czy Niemcy, klasyczny kraj militaryzmu, usłuchają zdrowych rad? Czy mocarstwa europejskie skłonne będą w niedalekiej już przyszłości do stworzenia unii gospodarczej, administracyjnej i wojskowej?

Dla motywów idealnych zapewneby tego nie uczyniły. Ale postęp ludzkości kroczy dziwnemi drogami. Przed groźną dla państwa rzymskiego bitwą nawrócił się poganin Konstantyn do chrześciaństwa: „*In hoc signo vinces!*". Przyjął religię miłości na to, by zwycięsko przelać krew tysięcy bliźnich. Podobnie mocarstwa dzisiejsze nawrócą się może z czasem do wzniosłej idei na to tylko, by zwyciężyć w bitwach ekonomicznych, by wzbogacać się spokojnie na stali, zbożu i chemikaliach. Natura jest większą dyplomatką, aniżeli dyplomaci zawodowi; posługuje się egoizmem narodów, by urzeczywistnić wielkie, altruistyczne ideje.

Stwosz.

Proces Tarnowskiej.

(Korespondencya własna Gazety Lwowskiej).

Weneeya, dnia 30 kwietnia.

Trzydziesty szósty dzień rozprawy.

Na dzisiejszej rozprawie przemawiał w dalszym ciągu obrońca Naumowa, adw. dr. Driussi. W obszernych wywodach skreślił przedewszystkiem dr. Driussi, jak Tarnowska przykuła czułemi słówkami Naumowa do swego rydwanu i jak następnie wlała w jego duszę truciznę zazdrości, aby uczynić z niego powolne narzędzie dla swego morderczego planu. Tarnowska robiła wszystko możliwe, aby Naumow o niczem innem nie myślał, jak tylko o niej, a gdy tego dokonała, wpajała zwolna w jego mózg ideę zbrodni. Starała się przytem wzbudzić w duszy Naumowa zazdrość, to jadąc w powozie z Prylukowem w Wiedniu po przed okna mieszkania Naumowa, to wysyłając go do granicy rossyjskiej, gdy sama wraz z Prylukowem i Komarowskim pozostała w Wiedniu. Z depesz, jakie w tym czasie wysłał Naumow do Tarnowskiej, wynika jasno, jak wielkie wtedy przechodził on katusze moralne. Jakkolwiek Naumow był mężczyzną młodym, który znajduje uciechę w życiu, mimo to bawiąc po raz pierwszy w stolicy naddunajskiej, po całych dniach nie wychodził z pokoju hotelowego i usunął etykiety ze swoich ubrań, a wszystko to czynił, gdyż chciał być posłuszny rozkazom Tarnowskiej. Jakże więc — woła dr. Driussi — można przeczyć temu, że Tarnowska nie wywierała wielkiego wpływu na Naumowa? Jakże nie przyznać, że we wszystkich czynach Naumowa odźwierciedla się tylko wola Tarnowskiej?

Aby Naumowa przykuć jeszcze bardziej do swego rydwanu, wyjeżdża Tarnowska z nim do Rossyi i w Kijowie otacza go najczulszymi dowodami swej miłości, gdyż przychodzi między nimi do bardzo bliskiego stosunku. Wtem nadchodzi do Tarnowskiej umówiona z Prylukowem depesza rzekomo od hr. Komarowskiego, a zawierająca obraźliwe wyrazy dla Tarnowskiej i Naumowa. Naiwny Naumow wpada w nastawioną nań pułapkę, wybucha gniewem nie dlatego, by depesza obrażała go, lecz dlatego, iż zelżono w niej kobietę droższą mu na świecie nadewszystko. Chce wyzwać hr. Komarowskiego na pojedynek. „Na co skandalu" — szepcze mu na to Tarnowska — w pojedynku można samemu zginąć.... zabij go!" I w ten sposób osiągnęła swój cel.

Omawiając z kolei stan umysłu Naumowa, podniósł dr. Driussi, iż Naumow wprawdzie nie jest zupełnie umysłowo chory, jest jednak człowiekiem anormalnym. Brak mu bowiem potrzebnej siły moralnej, by mógł oprzeć się tej namiętności, jaką wznieciła w nim Tarnowska. Slepo spełnia on wszelkie zlecenia Tarnowskiej, a działa nie jak człowiek z rozumem, lecz jak automat. Z całego zachowania się Naumowa w czasie i po zbrodni przebija się brak przytomności umysłu. Widzi on na Campo del Giglio detektywów i Prylukowa, wie dobrze, iż oni wtargnęli do jego pokoju, lecz ani mu przez myśl nie przyszło, że mogą to być agenci policyjni, którzy go śledzą. Jakaś nieprzyzwyciężona siła musiała nań działać, gdy szedł jakby w śnie hypnotycznym do mieszkania hr. Komarowskiego, aby go zamordować. Ludzie, którzy go widzieli po strzałach w mieszkaniu hrabiego, nie sądzili ani na chwilę, by mieli przed sobą sprawcę zamachu; przeciwnie uważali go za krewnago Komarowskiego i pozwolili mu nawet odejść. Ludzie ci uważali Naumowa za niewinnego.

Dopiero, gdy Naumowa przekonano, jak wstrętnem narzędziem był w rękach Tarnowskiej, spadły mu łuski z oczu. Dr. Driussi zwraca się przeto do ławy przysięgłych z prośbą, by przy wydaniu werdyktu mieli wzgląd na ten anormalny stan Naumowa.

Na tem odroczył przewodniczący rozprawę do godziny 2 po południu.

(Rozprawa popołudniowa).

Na rozprawie popołudniowej, w dalszym ciągu swych wywodów, omawiał dr. Driussi przyczynę zgonu hr. Komarowskiego. Zdaniem obrońcy, śmierć hr. Komarowskiego nastąpiła nie wskutek obrażeń, zadanych kulami rewolwerowemi, lecz wskutek niedbałego wykonania operacyj, jak to niedwuznacznie wynika z zeznań znawców i lekarzy, którzy w tych operacyach brali udział. Prof. Cavazzani — wywodził dr. Driussi dalej — nie może sobie przypomnieć, czy zarządził przepłukanie żołądka i otwarcie ran. Nie przypomina sobie tego — mówił dr. Driussi — nie z powodu podeszłego wieku, lub z powodu słabej pamięci, lecz dlatego, gdyż jest mu to na rękę, by sobie nie przypomniał. Prof. dr. Borri oświadczył nam, że w praktyce jego lekarskiej bardzo wielki procent podobnych operacyj, jak operacya przedsięwzięta u Komarowskiego, kończył się wyzdrowieniem.

Z kolei przeszedłszy do omówienia orzeczeń znawców lekarzy-psychiatrów, zaatakował dr. Driussi w gwałtownych wyrazach prokuratora, który wbrew jednozgodnym opiniom znawców ośmiela się twierdzić, że Naumow jest zupełnie zdrów na umyśle i winien odpowiadać za swój czyn. Z temi orzeczeniami znawców — wołał dr. Driussi — należy się liczyć, aby nie stało się znowu to, co niedawno, że podsądny uznany przez znawców za umysłowo chorego został skazany chyba po to tylko, aby go zaraz potem umieścić w Zakładzie obłąkanych.

Na te słowa zrywa się prokurator Randi ze swego miejsca, uderza pięścią o stół i woła: Zabraniam panu twierdzić, że my dążymy zawsze do zasądzenia podsądnych!...

Obrońca dr. Driussi odpowiada coś na to prokuratorowi, poczem między obydwoma wybucha głośna sprzeczka, tak, iż przewodniczący dla uspokojenia podnieconych umysłów zarządza kilkuminutową przerwę.

Po podjęciu rozprawy na nowo, oświadczył dr. Driussi, iż nie miał wcale zamiaru obrażać prokuratora, poczem polemizował jeszcze z wywodami zastępcy oskarżycielki prywatnej, zauważając, że także funkcyonaryusze policyi wiedeńskiej, pp. Stukart i Pollak, wyrazili na rozprawie zdanie, że Naumow nie jest złym człowiekiem.

Kończąc swe przemówienie, podniósł dr. Driussi jeszcze raz, iż Naumow ze względu na stan swego umysłu nie może być zupełnie odpowiedzialny za swój czyn. Prosi przeto ławę przysięgłych, by wydała werdykt uwalniający Naumowa, gdyż dokonał on zbrodni pod nieodpartym przymusem.

Następnie udzielił przewodniczący głosu obrońcy Prylukowa, dr. Luzzattiemu.

Przemówienie swe rozpoczął dr. Luzzatti od skreślenia *curriculum vitae* Prylukowa przed poznaniem się z Tarnowską, poczem omawiał stosunek Prylukowa z Tarnowską, podnosząc niezwykły wpływ, jaki wywierała Tarnowska na jego klienta.

Obrońca Tarnowskiej dr. Diena przerywa dr. Luzzattiemu kilkakrotnie rozmaitemi uwagami.

Dr. Luzzatti omawiał następnie zachowanie się Tarnowskiej względem Prylukowa w czasie ich znajomości i tuż przed dokonaniem mordu, poczem przewodniczący z powodu spóźnionej pory, a głównie dlatego, iż dr. Luzzatti z powodu chrypki i silnego bolu gardła dalej nie mógł przemawiać, zamknął dzisiejszą rozprawę, naznaczając następną na wtorek, godzinę 10 rano.

Na rozprawie wtorkowej przemawiać będzie najpierw w dalszym ciągu obrońca Prylukowa dr. Luzzatti.

X.

OSTATNIA POCZTA.

= Do *N. Wr. Abendblatt* donoszą z Budapesztu, że odkładana już kilkakrotnie wspólna Rada ministeryalna, odbędzie się tam d. 17 b. m.

= W Budapeszcie twierdzą, że z powodu reformy wyborczej przyszło znowu do porozumienia pomiędzy gabinetem a Stefanem hr. Tiszą.

= Parlament Rzeszy niemieckiej uchwalił wczoraj bez dyskusyi w trzeciem czytaniu dodatkowy układ do traktatu handlowego z Egiptem. Przystąpiono następnie do drugiego czytania projektu ustawy o rewizyi konwencyi berneńskiej w sprawie ochrony dzieł sztuki i literatury i przyjęto go według wniosków komisyi.

W dalszym ciągu obradowała Izba nad ustawą o przynależności sądu państwowego i o zmianie ustawy adwokackiej. Postępowa partya ludowa, Zjednoczenie gospodarcze i konserwatyści oświadczyli się za wnioskami komisyi, Polacy przeciw; centrum nie głosowało jednomyślnie. Obrady odroczono do dziś.

= *Ag. Stefaniego* donosi, że włoski minister spraw zagranicznych Di San Giuliano uda się z końcem maja do Berlina, aby przedstawić się cesarzowi Wilhelmowi i rewizytować kanclerza Bethmanna-Hollwega.

= Opinia komisyi Sejmu finlandzkiego dla ustaw zasadniczych proponuje Sejmowi w sprawie ustawy dla Finlandyi oświadczyć, że Sejm nie może wydać orzeczenia, ponieważ projekt wprowadza radykalne zmiany w ustawach zasadniczych, a Sejm nie może z praw swych rezygnować.

= Nowo zamianowany belgradzki poseł Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Carter, przedłożył wczoraj królowi Piotrowi pismo uwierzytelniające. Na cześć posła wydano wieczorem obiad dworski.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister robót publicznych zamianował inżynierów, Jana Wysockiego i Klemensa Wartaresiewicza, starszymi inżynierami w państwowej służbie w Dolnej Austryi.

Wiedeń, 4 maja. Dziś odbyło się w ratuszu w sposób uroczysty zaprzysiężenie nowego burmistrza dr. Neumayera.

Wiedeń, 4 maja. Plenarne posiedzenie przybocznej Rady przemysłowej odbędzie się w Wiedniu d. 19 b. m. Przedmiotem obrad będzie między innemi sprawozdanie komisyi o projekcie rozporządzenia ministeryalnego, według którego produkcya wody sodowej ma być przemysłem koncesyonowanym.

Berlin, 4 maja. Kanclerz Bethmann-Hollweg odjechał wczoraj rano do Wiesbadenu.

Rzym, 4 maja. *Osservatore Romano* pisze: Wobec twierdzeń dzienników możemy oświadczyć, że Stolica Apostolska nie zaniechała sposobność, by z okazyi odwiedzin ks. Monaco w Rzymie podnieść protest.

Paryż, 4 maja. Śledztwo przeciw niejakiemu Biplanilowi, który w St. Etienne usiłował wykonać zamach na Brianda, umorzono z powodu jego niepoczytalności.

Waszyngton, 4 maja. Senat przyjął dwie poprawki do ustawy kolejowej, w myśl których paragrafy o umowach handlowych i o połączeniu się Towarzystw kolejowych mają być skreślone.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 4 maja. *(Tel. pr.)* W poniedziałek wieczorem popełniono świętokradztwo w kaplicy przy instytucie św. Kazimierza na Tamce. Złodzieje, spłoszeni przez służącą, zbiegli ze zrabowanymi przedmiotami. Oględziny kaplicy wykazały, że złodzieje dostali się do wnętrza od strony ogrodu, przystawiwszy ławkę do ostatniego okna przy chórze, wypiłowali szybę, weszli oknem do kaplicy, ograbili ołtarz, rozbili cyboryum, z którego zabrali puszkę z komunikantami. Wyrzuciwszy je na ziemię, zabrali dwa kielichy mszalne, srebrne pozłacane, dwa lichtarze srebrne i koronę z naszyjnikiem z obrazu Matki Boskiej. Następnie wyłamali zamek do zakrystyi i zaczęli plondrować w szufladach, szukając naczyń kościelnych i pakując je do przygotowanego worka. Worek ten widocznie w pośpiechu porzucili; znaleziono go w pobliżu kaplicy. Brakowało w nim korony i naszyjnika, które złodzieje schowali zapewne do kieszeni. Poszukiwania wykryły ślady czterech ludzi. Znaleziono także porzucone dwa palta. W jednem z nich było świadectwo na nazwisko wypuszczonego niedawno z więzienia Jana Kobuszewskiego. Kobuszewskiego aresztowano, ale do winy się on nie przyznaje.

Petersburg, 4 maja. *(Tel. pryw.)*. Ministerstwo oświaty wyjaśniło, że starania słuchaczów zakładów prywatnych o prolongatę służby wojskowej nie powinny być uwzględniane, gdyż ukaz najwyższy do nich nie może być stosowany.

Petersburg, 4 maja. *(Tel. pryw.)*. Szarapow wydał odezwę do narodu finlandzkiego, w której przyznaje, że nowy projekt względem Finlandyi jest niesprawiedliwy, oskarża jednak Finlandczyków, że sprzyjali zawsze opozycyi i rewolucyonistom, narażając się w ten sposób narodowi rossyjskiemu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 maja 1910. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 664·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 823·50, Akcye Anglobanku 314·55, Akcye Unionbanku 596·75, Akcye Länderbanku 499·75, Akcye Bankvereinu 540·50, Akcye Bodencredit 1185·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 680·—, Akcye kolei państwowych 747·—, Akcye kolei Południowej 118·25, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5390·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 724·50, Akcye Rima Muranyi 672·75, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2604·—, Akcye Fabryki broni 679·—, Akcye Tureckie tytoniowe 406·—, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 870·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·80, Renta majowa 94·30, Austryacka Renta koronowa 94·25, Węgierska Renta koronowa 92·25, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·65, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4 maja 1910.

Hotel George'a.

PP. J. Lubkowski z Nowosiółki, K. Marmorosz z Karowa, R. Czaykowski z Kamionki, M. Zychoń z Bojaniec, K. Chambers z Londynu, A. Gorayski z Moderówki, M. hr. Chodkiewicz z Rossyi, R. Zaremba z Rossyi, J. Zdziernecki z Lublina.

Hotel Francuski.

PP. W. Breich z Tustanowic, J. Dmochowski z Wołynia, E. br. Wallisch z Rożniatowa, R. Kownacki z Czernicy, A. Fischer z Wrocławia

Hotel „Austria".

PP. M. Popiel z Milczyc, H. Dumoulin z Niemiec.

Hotel Sans-souci.

PP. K Wojewoda z Jagielnicy, dr. S. Artemowski z Biecza, K. Atlas z Delatyna, J. Brand z Rossyi.

Hotel Reunion.

P. E. Wiceiams z Paryża

Hotel Corso.

P. F. Schopnois z Berlina.

Hotel Wanda.

PP. J. Słobudzki ze Stanisławowa, S. Sawicka z Rossyi.

Hotel Imperial.

PP. M. Janota ze Lwowa, R. Siegl z Żółkwi, W. Skibniewski z Balic.

Hotel Belvedere.

P. S. Lösner z Wyżnicy.

Hotel Bristol.

P. W. Kropaczek z Kołomyi.

Hotel Warszawski.

P. F. Fidardij z Włoch

Hotel Victoria.

PP. H. Zegarkowski z Sokala, A. Rogoda z Sambora, T. Rupp z Rohatyna, B. Rad z Borszczowa.

Hotel Europejski.

PP. M. Hulimka z Mycowa, K. Lipiński z Węgier.

Hotel Grand.

PP. dr. T. Głuszkiewicz z Rohatyna, dr. E. Salz z Przemyślan.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 4 maja.

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą kor.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	680	—	686	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	428	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	555	—	565	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	480	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	20	94	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	40	94	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	50	98	20
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	10	93	80
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	10	93	80
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	80	94	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	80	91	50
„ „ „ 4 konwen.	93	—	93	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	50	94	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	120	—	130	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	10	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	254	—
„ „ „ papierowych	253	20	255	—
100 marek niemieckich	117	20	117	70

kupon bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 maja 1910.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	94·30	94·50
styczeń-lipiec	94·25	94·45
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	98·20	98·40
kwiecień-październik	98·20	98·40

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	171·40	175·40
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	242·50	246·50
„ „ 1864 po 100 zł.	331·50	337·50
„ „ 1864 po 50 zł.	330 —	336·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·50	290·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·15	117·35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·25	94·45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·05	96·05
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·50	116·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	452·50	454·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·50	119·45
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·70	95·70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·70	95·70
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·35	97·35
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·05	97·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·10	98·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·75	99·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·45	97·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·95	97·95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·15	97·15
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·75	95·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·20	96·20
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·90	95·90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·25	117·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	113·70	113·90
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·25	92·45
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	77·90	78·90
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	227·25	233·25
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	227·25	233·25

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·75	94·75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·25	104·25
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·35	94·35
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·75	101·75
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·40	94·40
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·25	98·25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·65	91·65
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	112.25	118·25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	251·75	254·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·55	95·55
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	301·25	307·25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	232 —	288·—
Bukow. „zakł." kred. ziem. los 5 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·75
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·90	93·90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·—	96·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	—·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	100·—	100·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·75	100·75
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	93·10	94·10
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	98·65	99·65
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·95	99·95
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·75	113·75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·25	113·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·10	90·10
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·70	95·70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	29·80	33·80
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	535·—	545·—
Clary 40 zł. m. k.	236·—	246·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	114·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	120·—	125·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	81·85	87·85

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	250·—	260·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	65·—	69·—
„ „ węg. tow. 5 zł.	41·50	45·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	70·—	76·—
Salma 40 zł. m. k.	275·—	285·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	313·60	314·60
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3685·—	3695·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	664·25	665·25
Weg. Banku kredyt. 200 zł.	822·25	823·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	687·—	688·80
Gal. banku hip. 200 zł.	680·—	684·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	428·—	—·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	500·25	501·25
„ Austro-węg. 1400 kor.	1784·—	1795·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	596·25	597·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	257·—	258·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	256·75	257·75
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	441·50	442·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	410·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5400·—	5410·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	406·50	407·50
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	566·—	570·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	334·50	337·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1125·—	1135·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	738·—	742·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	870·—	880·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	720·75	721·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2596·—	2605·—
Schodnicy 500 kor.	523·—	533·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	407.—	410·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	280·—	282·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·67½	240·92½
Paryż za 100 franków	95·35	95·52½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·—	255·—
Niemieckie banki	117·47½	117·67½
Włoskie banki	94·78	94·92½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·25	95·40
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·07	19·09
20-markówka	23·50	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·42½	117·62½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·75	95·—
Ruble	2·53½	2·54¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 42/10 (9) (4917 —3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 maja 1910 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie, biuro Nr. II, licytacya połowy realności lwh. 71 księgi gruntowej gminy Suszno Jana Szurmiska własnej, a składającej się z parcel gruntowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2512 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1675 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 12 kwietnia 1910.

L. cz. E. 6/9 (4915 —3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 maja 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. odbędzie się licytacya 1/4 części realności obj. lwh. 119 i 1/4 części realności obj. lwh. 1307 ks. gr. gm. Niżankowice bez przynależności.

Nieruchomości oceniono: 1) 1/4 część realności lwh. 119 na 20 kor., zaś 2) 1/4 część realności obj. lwh. 1307 na 2508 kor. 30 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 10 kor., ad 2) 1254 kor. 15 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości będą obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niżankowice. dnia 12 lutego 1910.

L. cz. E. VII. 405/10 (5) (4767)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 czerwca 1910 o godzinie 9-tej minut 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, odbędzie się licytacya 5/72 części realności obj. lwh. 680 gm. Mikuliczyn zpn.

Nieruchomość ta oceniona na 1370 kor., zaś jej przynależność na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 1046 kor. 68 hal.

Warunki i dokumenta oglądać można w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić pod ich utratą najpóźniej do dnia terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 23 kwietnia 1910.

(4652 3—3)
Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Piątek 6 maja 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, srebro, pianino i towary korzenne.

Sobota, 7 maja 1910 od godziny 4 do 8 po południu: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 25 kwietnia 1910.

L. cz. E. 972/9 (12) (5005 3—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Bronisława Rozwadowskiego, zastąpionego przez adw. dr. Kazimierza Promińskiego w Tarnopolu odbędzie się dnia 13 maja 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 w Grzymałowie celem zniesienia współwłasności licytacya realności lwh. 1072 ks. gr. Grzymałów objętej wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 8.000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grzymałów, dnia 18 marca 1910.

L. cz. E. 1244/9 (3) (5022 3—3)

Dnia 25 maja 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya realności objętych lwh. 78 i 780 ks. gr. gm. Żydaczów.

Wartość szacunkowa realności objętej lwh. 78 ks. gr. gm. Żydaczów wynosi 4379 kor. 50 hal., z czego na budynki przypada 2900 kor., a na ziemię 1479 kor. 50 hal., zaś realność objęta lwh. 780 ks. gr. gm. Żydaczów wynosi 400 kor.

Najniższa cena wynosi ad lwh. 78 kwotę 2189 kor. 75 hal., a ad lwh. 780 kwotę 266 kor. 67 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żydaczów, dnia 17 kwietnia 1910.

L. cz. E. 644/8 (25) (4914 3—3)
Edykt licytacyjny.

Dnia 23 maja 1910 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. I. sądu tutejszego licytacya posiadłości wiejskiej lwh. 136 ks. gr. gm. Sanoczany.

Nieruchomość powyższą oceniono na 1492 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 994 kor. 87 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenty przejrzeć można w biurze Nr. I. sądu tutejszego.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niżankowice, dnia 26 lutego 1910.

L. cz. VIII. b. 157/9 (24) (5056 2—3)
Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Dunajcu pod Kurowem w km. od 101·00 do 97·15 zezwolonych przez c. k. Ministerstwo robót publicznych z 14 stycznia 1910 l. 381 X. b. ex 09 wykonać się mających w roku 1910, odbędzie się dnia 17 maja 1910 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:
1.700 m.³ faszyn wiklowych,
3.400 m.³ faszyn lasowych,
50.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 13.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu i może być w razie zwiększenia, lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 600 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub też zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 26 kwietnia 1910.

Stempel 1 Korona (Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . . w . . . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . pod . . . . . w km. od . . . do . . . w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam (y) dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (y) . . . .
. . . .

W . . . . . dnia . . 1910.
(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. VIII/b 1827/8 (5057 2—3)
Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Sanie pod Chałupkami medyckiemi-Torkami w km. od 154·900 do 152·700 zezwolonych przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z 26 grudnia 1907 l. 7289, wykonać się mających w latach 1910 odbędzie się dnia 17 maja 1910 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Sanu w Przemyślu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:
1.500 m.³ faszyn wiklowych,
3.000 m.³ faszyn lasowych,
40.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyżej podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 11.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i w wadyum w kwocie 500 koron, w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 26 kwietnia 1910.

Stempel 1 kor. (Wzór oferty.)

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . i . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . w . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych . . . . . pod . . . . w km. od . . . . w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składamy (my) kwotę (papiery partośc[i]owe) 1000 kor. wyraźnie 1000 kor.

W . . . . . dnia . . 1910.
Podpis i miejsce zamieszkania.

L. cz. E. XXI. 3496/9 (6) (4980 2—3)

Na żądanie dr. Romana Witoszyńskiego, adwokata krajowego w Lisku, odbędzie się dnia 1 czerwca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 2 we Lwowie, licytacya realności pod l. kat. 175⁴/₄ we Lwowie położonej obj. lwh. 147 Dz. IV. ks. gr. gm. m. Lwowa zobowiązanego własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 80.907 kor. 46 hal., przynależności zaś na 1963 kor., t. j. łącznie 82.870 kor. 46 hal.

Najniższa cena wynosi 41.435 kor. 23 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze XXI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXI.
Lwów, dnia 4 kwietnia 1910.

L. cz. E. 419/10 (4847)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Ling w Biskupicach odbędzie się dnia 15 czerwca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya realności lwh. 569 gminy Biskupice objętej dłużnika Jana Kliszki własnej bez przynależności, bliżej ts. protokołu oszacowania z dn. 29 marca 1910 E. 419/10 opisanej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 666 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, które się zatwierdza po ich uzupełnieniu (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, dnia 8 kwietnia 1910.

L. cz. E. 2864/9 (5) (4827)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Firmy Wichterle, fabryki maszyn w Prościejowie, zastąpionej przez pełnomocnika adwokata dr. Zelta w Żabnie, przeciw marnotrawnemu Henrykowi Wojciechowskiemu do rąk kuratora Franciszka Sasa w Pałuszycach odbędzie się dnia 10 czerwca o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 69 ks. gr. gm. Pałuszyce, składającej się z 6 parcel grunt. o łącznym obszarze 161 a. 5 m. kw.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2200 kor.

Najniższa cena wynosi 1466 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabno, dnia 15 kwietnia 1910.

L. cz. E. 3541/9 (3) (4613 1—3)
Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 1 lipca 1910 licytacya realności lwh. 159 ks. gr. gminy kat. Zawada objętej.

Cena szacunkowa wynosi 73.000 kor.

Najniższa cena wynosi 39.342 kor. 62 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 24 marca 1910.

L. cz. E. 2042/9 (6) (4965)
Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 odbędzie się dnia 10 czerwca 1910 o godzinie 10 przed południem licytacya realności lwh. 646 ks. gr. gm. kat. Stojance, złożonej z pgr. 499/2 (rola) o powierzchni 58 a. 34 m.², ocenionej na 1.219 kor. 30 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 813 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 6 kwietnia 1910.

L. cz. E. VII. 407/10 (4) (4766)
Edykt licytacyjny.

Dnia 17 czerwca 1910 o godzinie 9 minut 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, odbędzie się licytacya połowy realności obj. lwh. 468 gm. Mikuliczyn.

Nieruchomość ta oceniona na 1625 kor.

Najniższa cena wynosi 1083 kor. 34 hal.

Warunki i dokumenta oglądać można w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Delatyn, dnia 23 kwietnia 1910.

L. cz. E. 323/10 (6) (5066)
Edykt licytacyjny.

Dnia 30 maja 1910 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym, biuro Nr. 11, odbędzie się licytacya realności lwh. 214 ks. gr. gm. Hubice, stanowiącej grunty.

Nieruchomość ta oceniona jest na 1050 koron.

Najniższa cena wynosi 700 koron.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 27 kwietnia 1910.

L. cz. E. 2687/8 (23) (4943 1—2)

Zobowiązani firma Herz H Comp., gal. węg. Towarzystwo dla przemysłu drzewnego w Chodorowie.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Joachima Guttmana kupca we Lwowie odbędzie się dnia 11 lipca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 32 licytacya realności lwh. 726, 881 i 932 gm. Chodorów wraz ze znajdującemi się na pb. 584 i 586 w skład realności lwh. 726 wchodzącemi (budynkami, tartakiem i fabryką parkietów).

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione a to: 1. realność lwh. 726 wraz z przynależytościami na kwotę 57.869 kor., realność lwh. 881 na kwotę 450 kor., realność lwh. 932 na kwotę 750 kor.

Najniższa cena co do lwh. 726 wynosi 38 579 kor. 33 hal., co do lwh. 881 na kwotę 300 kor., co do lwh. 932 na 500 kor. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, 5 kwietnia 1910.

L. cz. E. 99/10 (5) (5071)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 czerwca 1910 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności lwh. 174 gm. Zakrzów, składającej się z parcel gruntowych o powierzchni 1 h. 3 ar. 85 m.

Cena szacunkowa wynosi 1804 koron 37 hal.

Najniższa oferta 1203 koron.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wojnicz, dnia 19 kwietnia 1910.

L. cz. E. 126/10 (5) (5072)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 czerwca 1910 o godzinie 8 30 rano odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności lwh. 276 gm. Zakrzów, składającej się z parcel grunt. o powierzchni 55 ar. 14 m.

Cena szacunkowa wynosi 958 koron 12 hal.

Najniższa oferta 638 kor. 75 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wojnicz, dnia 19 kwietnia 1910.

L. cz. E. 127/10 (5) (5073)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 czerwca 1910 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności lwh. 347 gm. Zakrzów, składającej się z parcel gruntowych o powierzchni 4 h. 4 ar. 99 m.

Cena szacunkowa wynosi 2814 koron 75 hal.

Najniższa oferta 1876 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inue dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wojnicz, dnia 19 kwietnia 1910.

L. cz. E. 397/10 (4700)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Antoniego Derengowskiego w Górce odbędzie się dnia 15 czerwca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya 1/2 realności lwh. 8 gm. Wola przemykowska dłużnika Stanisława Świątka własnej wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni, drzew śliwkowych i jabłoni bliżej ts. protokołu oszacowania z dnia 5 kwietnia 1910 E. 397/10 opisanych. 1/2 nieruchomości tej wystawionej na licytacyę jest oceniona na 1534 kor. 94 hal., a to wartość budynków i parc. bud. na 453 kor., gruntów na 1057 kor. 94 hal., przynależności zaś na 24 kor., razem na 1534 kor. 94 hal.

Najniższa cena wynosi 1023 kor. 31 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, które się po uzupełnieniu zatwierdza (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej 1/2 nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, dnia 8 kwietnia 1910.

Upadłości.

L. cz. 5/10 (10) (5029)

Ogłoszenie.

W konkursie Wigdora Klagsbalda kupca w Chrzanowie na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy pana dr. Izraela Gersona Riesera adwokata w Chrzanowie, zastępcą zaś jego ustanowiono pana Aschera Banneta kupca w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 19 kwietnia 1910.

Konkursa.

L. 6261/pr. (4979 1—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia 1 posady komisarza policyi w IX. klasie rangi, 2 ewentualnie 3 posad koncypistów policyi w X. klasie rangi, 1 posady oficyała policyi w X. klasie rangi i 2 ewentualnie 3 posad kancelistów policyi w XI. klasie rangi w etacie c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do 31 maja 1910.

Ubiegający się o jedną z tych posad winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie.

Posady kancelistów nadane będą w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanymi wysłużonym podoficerom zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategoryi urzędników państwowych.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1910.

L. Prez. 1074 (4/10) (4833 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady dozorcy więźniów przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie z systemizowanymi poborami i umundurowaniem rozpisuje się konkurs z terminem do 31 maja 1910.

Podania o tę posadę wnieść należy do Prezydyum c. k. Sądu krajowego karnego w Krakowie.

Kraków, dnia 26 kwietnia 1910.

L. XIII. 2179/6 (4883 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum z fundacyi im. dr. Antoniego Seidlera w kwocie rocznych 380 kor. począwszy od II. półrocza roku szkolnego 1909/10 rozpisuje się niniejszem konkurs.

O stypendyum to ubiegać się mogą przedewszystkiem synowie brata fundatora, Ludwika Seidlera a następnie potomkowie braci fundatora w Austryi zamieszkałych, uczęszczający do jakichkolwiek szkół publicznych.

W braku takich uprzywilejowanych kandydatów mogą się ubiegać o to stypendyum ubodzy uczniowie szkoły realnej w Żywcu, pochodzący z powiatu żywieckiego, odznaczający się dobrymi postępami w naukach i zupełnie prawidłowem zachowaniem się.

Ubiegający się o to stypendyum winni wnieść podanie do c. k. Namiestnictwa na ręce przełożonej Władzy szkolnej w nieprzekraczalnym terminie do 20 maja 1910 włącznie, dołączając do podania swą metrykę urodzenia, świadectwo szkolne i o ile są krewnymi fundatora dokumenty udowadniające to pokrewieństwo, o ile zaś nie są krewnymi fundatora, dokument stwierdzający pochodzenie z powiatu żywieckiego i świadectwo ubóstwa.

We Lwowie, dnia 26 kwietnia 1910.

L. 24.709 (5077 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady rzeczywistego nauczyciela filologii klasycznej jako przedmiotu głównego w c. k. IV. gimnazyum w Krakowie, ewentualnie takiejże posady, mogącej się opróżnić w innym zakładzie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posady tej są przywiązane pobory w myśl ustawy z 24 lutego 1907, Dz. p. p. Nr. 55.

Kompetenci winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi do c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 25 maja 1910, a Dyrekcye odeślą je bezzwłocznie na ręce Dyrekcyi c. k. IV. gimnazyum w Krakowie.

Kandydaci, którzy uzyskawszy zupełną kwalifikacyę nauczycielską pełnili służbę w szkołach średnich lub seminaryach nauczycielskich w charakterze zastępców nauczycieli, a pragną, aby im tę służbę policzono, mają wykazać w tabelach kwalifikacyjnych dokładnie, podając datę i liczbę dekretów, od którego czasu, jak długo i w jakiej liczbie godzin tygodniowo pełnili w tym czasie obowiązki nauczycielskie.

Kandydaci, którzy nie wyszli jeszcze z wieku obowiązującego do służby wojskowej mają wykazać, czy uczynili zadość temu obowiązkowi.

C. k. Rada szkolna krajowa.

W zastępstwie: Okęcki w. r.

Lwów, 25 kwietnia 1910.

L. 4776/09. (4981)

Obwieszczenie.

Z dniem 17 maja b. r. upływa termin do wniesienia ofert na dostawę węgla kamiennego dla c. k. Zakładu kary dla mężczyzn we Lwowie.

C. k. Zarząd Zakładu kary.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1910.

L. 1196/10 (4983)

Zwierzchność gminna Podhajce ogłasza konkurs na posadę weterynarza miejskiego z płacą roczną 1500 koron. Po upływie roku może nastąpić stabilizacya. Podania wnosić należy do dnia 31 maja 1910.

Podhajce, dnia 1 maja 1910.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 56/10 (2) (5075)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 18 czasopisma „Monitor“ z dnia 1 maja 1910 pod tytułem: „Z rządów księdza inspektora“ od „Gdyby u góry“ do „zajmujących przykładów“ i od „ale nauczyciele“ do końca zawiera znamiona występku z § 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 29 kwietnia 1910.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 1 maja 1910.

Ч. сп. Pr. 55 10 (5076)

Огошене!

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числї 16 часописи „Земля і Воля“ з дня 1 мая 1910 під написею: І. „Ненаситний молох мілїтаризму“ в уступі від „Та на всї“ до кінця також в ІІ. артикулї „Царство моє не от міра сего єсть“ від початку до „попи“ містить в собі знамена злочину з §§ 65 і 122 а. зак. кар. і прото усправедливлена єсть зарядженa через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 28 цьвітня 1910.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширене тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 1 мая 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 152/10 (1) (5004 3—3)

Edykt.

Przeciw Tomkowi Horochowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Grzymałowie przez Jana Horochowskiego pozew o zniesienie współwłasności realności objętej lwh. 235 gm. kat. Grzymałów,

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 23 maja 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Tomka Horochowskiego ustanawia się pana Wojciecha Mayera c. k. notaryusza w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Tomka Horochowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 21 kwietnia 1910.

L. cz. C. VII. 193/10 (4937 3—3)

Edykt.

Przeciw masie spadkowej Tekli Maślanka do rąk oświadczonej spadkobierczyni Katarzyny Semczyszyn, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Józefa Horwatha pozew o uznanie pretensyi w kwocie 190 zł. za umorzoną i t. d.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28 kwietnia 1910 o godz. 9 30 rano w tym sądzie, biuro Nr. 25.

Celem strzeżenia praw pozwanej masy ustanawia się pana adwokata dr. Weissnichta w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnopol, dnia 15 kwietnia 1910.

L. cz. C. VI. 168 10 (1) (4935 3—3)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Sozańskiemu właścicielowi realności w Brzegach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez mał. Maryę z Lecyków Sozańską pozew o alimentacyę zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 27 maja 1910 o godzinie 10 rano w sali rozpraw VI. (drzwi 31).

Celem strzeżenia praw Wasyla Sozańskiego ustanawia się pana adwokata dr. Joachima Finsterbuscha w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Sozańskiego w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI

Sambor, dnia 30 marca 1910.

L. cz. Cw. 3295/9 (2) (4120)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Janowi Kępskiemu przedtem w Miechowicach wielkich, wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Dąbrowie przez adwokata dr. Moskwę w Dąbrowie skargę o 395 kor.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 29 września 1909 Cw. 3295/9 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Glaser w Tarnowie będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 24 marca 1910.

L. 6.360/pr. (5079 1—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie czortkowskim i wyznacza się dzień wyboru:

dla grupy gmin wiejskich, na 17 czerwca,

dla grupy gmin miejskich na 21 czerwca,

zaś dla grupy większych posiadłości na 22 czerwca bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie czortkowskim wybierają:

grupa większych posiadłości dziesięciu (10) członków;

grupa miast i miasteczek czterech (4) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków,

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1910.

L. cz. C. VI. 206/10 (1) (4936 2—3)

Edykt.

Przeciw Ludwice Kulczyckiej Duszynicz zam. Zagwojskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez małż. Antoniego (syna Jędrzeja) i Dominiki z Kulczyckich Ruczka pozew o 970 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 27 maja 1910 o godz. 11 rano w sali rozpraw oddziału VI.

Celem strzeżenia praw Ludwiki Kulczyckiej Duszynicz zam. Zagwojskiej ustanawia się pana dr. Filipa Finsterbusza adw. w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ludwikę Zagwojską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sambor, dnia 12 kwietnia 1910.

L. cz. C. 187/10 (1) (5067)

Przeciw Józefowi Wilkowi synowi Romana z Radłowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radłowie przez Jana Kraczyńskiego z Luszowic górnych pozew o 275 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 12 maja 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Wilka syna Romana ustanawia się kuratorem Wojciecha Miśtaka, wójta z Radłowa,

Kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, dnia 1 maja 1910.

L. XVII. 3515/11 (5080)

Ogłoszenie.

W celu wymiaru odszkodowania ze Skarbu państwa za świnie użytkowe i hodowlane wybite z urzędu lub padłe wskutek zarządzonego z urzędu szczepienia w Galicyi w II. kwartale 1910, na podstawie ustawy z 6 sierpnia 1909 Dz. p. p. Nr. 177, ustanawia się po myśli §§ 48 i 52 tej ustawy i stosownie do rozporządzenia wykonawczego z 15 października 1909 Dz. p. p. Nr. 178 przeciętne ceny za kilogram żywej wagi według następującej taryfy:

I. Świnie rasowe (rasy angielskiej):

a) prosięta do 4 miesięcy 2 K. 42 h.

b) warchlaki od 4 do 10 miesięcy 1 K. 70 h.

c) świnie powyżej 10 miesięcy 1 K. 53 h.

II. Świnie półkrwi:

a) prosięta do 4 miesięcy 2 K. 13 h.

b) warchlaki od 4 do 10 miesięcy 1 K. 36 h.

c) świnie powyżej 10 miesięcy 1 K. 23 h.

III. Świnie rasy krajowej:

a) prosięta do 4 miesięcy 1 K. 85 h.

b) warchlaki od 4 do 10 miesięcy 1 K. 14 h.

c) świnie powyżej 10 miesięcy 1 K. 05 h.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2 maja 1910.

L. cz. E. 1849/9 (4) (4424)

Edykt.

Mendlowi Rebhunowi w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Tyczynie przeciw niemu o 2000 kor. ma być doręczona uchwała z dnia 23 sierpnia 1909 E. 1849/9, którą dozwolono licytacyi połowy realności lwh. 623 gm. kat. Tyczyn zobowiązanego własnej.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Mendel Rebhun przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie adw. dr. Strowskiego w Tyczynie.

Tenże kurator zastępywać będzie Mendla Rebhuna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, dnia 10 marca 1910.

L. cz. E. 2677/9 (2) (4423)

Edykt.

Andrzejowi i Katarzynie Rożkiewiczom w sprawie toczącej się przed tut. c. k. sądem przeciw nim o 480 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 4 grudnia 1909 E. 2677/9, którą dozwolono licytacyi realności lwh. 33 gm. kat. Tyczyn objętej zobowiązanych własnej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Andrzej i Katarzyna Rożkiewicze przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie adwokata dr. Sahanka w Tyczynie

Tenże kurator zastępywać będzie swych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, dnia 10 lutego 1910.

L. cz. Cw. 676/10 (1) (4468)

Edykt.

Przeciw Petrowi Biłykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu obwodowego w Samborze przez Leizora Spieglera w Komarnie pozew o 210 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Petra Biłyka ustanawia się pana dr. Hamermana adwokata w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Petra Biłyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sambor, dnia 31 marca 1910.

L. cz. Cg. IX. 184/10 (1) (5061)

Edykt.

Przeciw Zofii Komorowiczowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Józefa Dobrosza Dąbrowskiego pozew o 5780 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 4 maja 1910 o godzinie 8·30 rano w sali 31 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana adwokata Karola Podlaszeckiego we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział IX.

Lwów, dnia 15 kwietnia 1910.

L. cz. C. II. 5/10 (4) (4127)

Edykt.

W sprawie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Sanoku przeciw Jędrzejowi Waniuga i tow. o 380 kor. zpn. ma być doręczony tus. wyrok Jędrzejowi Waniuga, który zapadł w dniu 18 lutego 1910 do l. cz. C. II. 5/10 (3).

Ponieważ niewiadomo gdzie Jędrzej Waniuga przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana dr. Walewskiego adwokata w Sanoku.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sanok, dnia 3 kwietnia 1910.

L. cz. C. I. 86/10 (5074)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Romanków, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez Bank zaliczkowy w Zborowie pozew o 370 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono w tut. sądzie audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 9 maja 1910 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 16.

Celem strzeżenia praw Iwana Romanków ustanawia się pana dr. Wacyka adw. kraj. w Zborowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zborów, dnia 22 kwietnia 1910.

L. cz. Cw. 473/10 (1) (4431)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Latasińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Jana Malinowskiego z Jasła pozew o 270 kor.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty l. cz. Cw. 473/10 (1) dnia 8 kwietnia 1910.

Celem strzeżenia praw Stanisława Latasińskiego ustanawia się pana adw. dr. Sienkiewicza w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Latasińskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 8 kwietnia 1910.

L. cz. C. II. 159/10 (1) (5070)

Edykt.

Przeciw Janowi Nowakowi z Zabłędzy, synowi Jakóba, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tuchowie przez Katarzynę Budzik w Tarnowcu pozew o ojcostwo i alimenta.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 9 maja 1910 o godzinie 9·30 rano w tut. sądzie biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Jana Nowaka ustanawia się pana dr. Stanisława Iglatowskiego adw. w Tuchowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tuchów, dnia 8 kwietnia 1910.

L. cz. Cw. 444/10 (1) (4229)

Edykt.

Przeciw Maryanowi Jaruszeskiemu, Kornelowi Kruszelnickiemu i Franciszkowi Drążowskiemu wszyscy ze Słobody konkolnickiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Towarzystwo kredytowe w Bursztynie pozew o zapłatę sumy wekslowej 300 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dr. Halperna adwokata kraj. w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 26 marca 1910.

L. cz. Cw. 955/10 (1) (4123)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Głubisz z Ochrymowiec, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Abrahama Zamojrę w Zbarażu pozew o 336 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 2 kwietnia 1910 l. cz. Cw. 955/10 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Głubisz ustanawia się pana adwokata dr. Demanta w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 2 kwietnia 1910.

L. cz. Cm. IX. 22/9 (2) (4294)

Edykt.

W sprawie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, przez adwokata dr. Frenkla we Lwowie, toczącej się przed c. k. sądem krajowym w Krakowie przeciw Józefowi i Katarzynie Skalskim przedtem w Pasiece Otfinowskiej zamieszkałym o 2649 kor. 80 hal. ma być doręczony nakaz zapłaty z dnia 30 grudnia 1909 liczba cz. Cm. IX. 22/9 (1).

Ponieważ niewiadomo, gdzie pozwani obecnie przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana adwokata dr. Edwarda Sternbacha w Krakowie.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy, Oddział IX.

Kraków, dnia 29 marca 1910.

Amortyzacye.

L. cz. T. 97/9 (3) (4558 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Samborskiej Kasy zaliczkowej rękodzielników i rolników wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi następujących wnioskodawcy zagubionych a do wylosowania przeznaczonych papierów wartościowych:

1. $4\frac{1}{2}$ prc. obligacya komunalna Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem we Lwowie Serya A. Nr. 574 na 200 kor. z kuponami od 1 października 1909.

2. $4\frac{1}{2}$ prc. obligacya komunalna Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem we Lwowie Serya A. Nr. 575 na 200 kor. z kuponami od 1 października 1909.

3. $4\frac{1}{2}$ prc. obligacya komunalna Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem we Lwowie Serya A. Nr. 576 na 200 koron z kuponami od 1 października 1909.

4. $4\frac{1}{2}$ prc. obligacya komunalna Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem we Lwowie Serya A. Nr. 723 na 200 kor. z kuponami od 1 października 1909.

5. 4 prc. obligacya komunalna Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem we Lwowie S. B. Nr. 861 na 1000 kor. z kuponami od 30 czerwca 1909.

6. 4 prc. obligacya komunalna Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem we Lwowie S. B. Nr. 862 na 1000 kor. z kuponami od 30 czerwca 1909, z tem, że Serya A. Nr. 576 na 200 kor. z kuponami od 1 października 1909, jako wylosowana jest płatna 1 kwietnia 1910.

Posiadacza powyższych papierów wartościowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie po upływie trzech lat po dniu płatności ostatniego kuponu, lub w razie wcześniejszego wylosowania po upływie jednego roku po dniu płatności, zaś należące do tego kupony w przeciągu jednego roku od dnia ich płatności, lub też o ile ten dzień już minął, od dnia tego edyktu uznane zostaną za nieistniejące. Skoro wymienione powyżej papiery wartościowe przez wylosowanie do wypłaty przeznaczone zostaną, winien wnioskodawca o tem sądowi donieść.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 5 marca 1910.

Zl. T. 32/10 (2) (4712 1—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des Herrn Wilhelm Ritter Pelz von Felinau, k. u. k. Hauptmann in Pension in Wien wird das Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Depotscheines des Kreditvereines der Mitglieder der Wechselseitigen Versicherungsgesellschaft in Krakau G. m. b. H. ddto 17 März 1903 Zl. 195 über die Polizze der Wechselseitigen Versicherungsgesellschaft Nr. 7784 eingeleitet.

Der Inhaber dieses Depotscheines wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr 6 Wochen 3 Tage geltend zu machen, widrigens nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Landesgericht, Abteilung VI.

Krakau, am 8 April 1910.

L. cz. T. 68/9 (5) (4717 1—3)

Wdrożenie postępowanie amortyzacyjnego.

Na wniosek Heleny z Janotów Chmielczykowej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zgubionej książeczki wkładek Živnostenska Banka pro Čechy a Moravu w Krakowie Nr. 1828 wystawionej, na imię Teodora Tlachny a po dzień 31 grudnia 1909, 4.518 kor. 40 hal. opiewającej, którą rozporządzeniem ostatniej woli z dnia 5 stycznia 1909 Teodor Tlachna odstąpił Maurycemu Tlachnie, ten ostatni cesyą z dnia 12 czerwca 1909 w sądzie zeznaną odstąpił wyżej wspomnianą książeczkę wraz z prawami spadkowemi Krystynie z Tlachnów Kwiatkowskiej, która ją cesyą not. z dnia 6 sierpnia 1909 odstąpiła Helenie z Janotów Chmielarczykowej obecnej właścicielce.

Posiadacza powyższej książeczki wkładek wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 15 lutego 1910.

L. cz. T. 11/9 (5) (4832 1—3)

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci.

Justyn Bojków syn Semania z Uzina, urodzony w roku 1837, wyszedł w roku 1867 do Rumunii na robotę i od tego czasu ani wiadomości o sobie nie dał, ani do domu nie powrócił, zachodzi przeto uzasadnione przypuszczenie prawne, że tenże przy budowie kolei w Rumunii w roku 1868 zmarł.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Justyn Bojków syn Semenia poniósł śmierć, przeto na prośbę Małanki, Jurka i Fedia Bojków wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd, albo kuratora Jakóba Szawluka aż do dnia 30 kwietnia 1911 o zaginionym Justynie Bojków.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, 28 lutego 1910.

L. cz. T. 16/10 (1) (4881 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Izaka Blumenfelda z Kozowej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty 10 grudnia 1908 na 2000 kor. opiewającego, dnia 14 maja 1909 r. płatnego, a przez firmę „Josef Thom & Sohn in Lemberg" akceptowanego. Weksel ten miał na boku odcisk okrągłej pieczątki firmy Józef Thom i Syn Nr. 5773".

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 12 lutego 1910.

L. cz. T. 2/10 (2) (4606 1—3)
Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa każdego, ktoby miał jaką wiadomość o życiu i miejscu pobytu Dmytra Jakimec Hasza ze Śniatyna około 40 lat liczącego, by do pół roku od ostatniego ogłoszenia tego edyktu tut. sądowi lub ustanowionemu kuratorowi Nykole Kiszkan w Śniatynie dał wiadomość, inaczej po upływie powyższego czasokresu Dmytro Jakimec za zmarłego będzie uznany.

Kołomyja, dnia 26 marca 1910.

L. cz. T. 11/10 (1) (4755 1—3)
Amortyzacya.

Na wniosek Władysława Bigo, c. k. inżyniera w Przemyślu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zaginionej policy asekuracyjnej Nr. 270.128 z daty Tryest 25 marca 1902 c. k. uprz. Assicurazioni Generali w Tryeście, opiewającej na imię Władysława Bigo, ubezpieczającej kwotę 5000 kor., płatną 25 marca 1922 ubezpieczonemu, a w razie wcześniejszej śmierci tegoż okazicielowi.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby się zgłosił, ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia tego edyktu licząc, gdyż inaczej polica ta za bezskuteczną zostanie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, 16 kwietnia 1910.

L. cz. T. 3/10 (1) (4789 1—3)

Na żądanie Leiba Lifschütza z Tyrawy wołoskiej, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zaginionych mu rzekomo trzech blankietów wekslowych, jego podpisem, jako przyjemcy zaopatrzonych, a zresztą niewypełnionych, a opiewających na kwoty 2100 kor., 2100 kor. i 900 kor., zatem wymogów weksli po myśli art. 4 ustawy weksl. nie posiadających.

Wzywa się tedy każdego, ktoby odnośne blankiety wekslowe posiadał, aby w przeciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", do Sądu tutejszego się zgłosił i prawa swoje do tych blankietów wekslowych wykazał, ileże w razie przeciwnym, blankiety te za umorzone i wszelkich skutków prawnych pozbawione będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 12 lutego 1910.

L. cz. T. IV. 7/10 (2) (4728 1—3)
Edykt.
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Krajzli Szajer z Dąbrowy wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie Tom II. folio 131, opiewającej na kwotę 35 kor. 58 hal., wystawionej na imię Krajzli Szajer.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami, w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, 9 kwietnia 1910.

L. cz. T. II. 5/10 (1) (4604 1—3)
Amortyzacya.

Na wniosek firmy Fabryka nafty Waleryana Stawiarskiego i Spółki w Krośnie przez adwokata dr. Jugendfeina w Krośnie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi weksla opiewającego na sumę 25.000 kor., wystawionego w dniu 12 kwietnia 1910, a płatnego w dniu 12 sierpnia 1910 w Krośnie, podpisanego przez pana Klaudyusza Angermana jako wystawcę i żyranta, oraz przez Firmę fabryka nafty Waleryana Stawiarskiego i Spółki w Krośnie jako akceptantkę, który zaginął podczas przesyłki pocztowej między dniem 26 a 30 marca 1910 na przestrzeni między Boguchwałą (powiat Rzeszów) a Krosnem.

Wobec tego wzywa się dzierżyciela powyższego weksla, aby w ustawowym terminie 45 dni, licząc od dnia następnego po dniu płatności t. j. od dnia 13 sierpnia 1010 roku powyższy weksel sądowi przedłożył i prawa swoje wykazał, w przeciwnym bowiem razie po upływie terminu 45 dni dekret umorzenia wydanym zostanie, a wszelkie prawa, jakieby dzierżycielowi powyższego weksla przysługiwać mogły, za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Jasło, dnia 13 kwietnia 1910.

L. cz. T. 9/8 (3) (4519 1—3)
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłych.

Michał Lesowicz syn Jana Lesowicza i Katarzyny ur. Radeckiej urodzony dnia 10 listopada roku 1834, oraz tegoż siostra Anna Lesowicz, urodzona dnia 8 czerwca roku 1844 wydalili się przed przeszło 30 laty z rodzinnej swojej miejscowości t. j z Brześcian w powiecie sądowym Samborskim i od tego czasu niema o nich żadnych wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę ich stryjecznego brata Stefana Lesowicza rolnika z Brześcian postępowanie celem uznania ich za zmarłych.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu adw. dr. Potockiemu w Samborze wiadomości o powyż wymienionych.

Michała i Annę Lesowiczów wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawili się, lub w inny sposób uwiadomili o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1910 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 1 września 1908.

L. cz. T. 83/9 (3) (4649 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Adolfa Nachschlägera zwanego także Nachtschläger wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zaginionej książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 96.699 na kwotę 218 kor. i na nazwisko „Adolf Nachtschläger" opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu zanieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwow, dnia 31 stycznia 1910.

L. cz. T. 25/10 (4) (5033 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Anny Czopek wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładowej Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc" w Podgórzu Nr. 9641 na imię Anny Czopek wystawionej na kwotę 1700 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 3 kwietnia 1910.

L. cz. T. 30/10 (2) (5032 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Gal. Kasy zaliczkowej we Lwowie, stow. zarej. z ogr. poręką wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie l. 91.363 opiewającej na sumę 2500 kor., płatnej na wypadek śmierci lub dojścia do 85 roku życia przez p. Adama Supińskiego c. i k. porucznika 4 pułku ułanów w Żółkwi.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 30 marca 1910.

L. cz. T. 98/9 (2) (4784 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Adolfa Gajewskiego im niel. Stefana Gajewskiego i tow. wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 14 258 na kwotę 806 kor. 85 hal. i na nazwisko „Stefania Gajewska" opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 28 lutego 1910.

L. cz. T. 10/9 (2) (5064 1—3)
Amortyzacya.

Na wniosek Schamy Gärtner imieniem nieletniej Frydzi Gärtner w Stryju wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez Frydzię Gärtner zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Stryja Nr. 9336 na kwotę 406 kor. 04 hal., opiewającej, wystawionej na imię Frydzi Gärtner.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 25 października 1910.

L. cz. T. 34/10 (2) (5031 1—3)
Amortyzacya.

Na wniosek p. Włodzimierza Stupnickiego, c. k. koncypisty Dyrekcyi Skarbu we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie l. 1360, wystawionego na 2 policy asekuracyjne Nr. 88927 i Nr. 94367.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 15 kwietnia 1910.

L. cz. T. 14/10 (2) (4895 1—3)
Amortyzacya.

Na żądanie Andreja Iwanow Sedjelnikow, parobka w kawiarni wiedeńskiej w Tarnopolu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zaginionej książeczki wkładowej Nr. 2290 na kwotę 120 koron 94 hal., wystawionej przez Powiatowe Towarzystwo kredytowe w Tarnopolu.

Posiadacza tej książeczki wzywa się, aby swoich praw w przeciągu sześciu miesięcy od dnia tego edyktu dochodził, w przeciwnym bowiem razie książeczka ta po upływie tego czasokresu będzie uznana za pozbawioną mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 17 kwietnia 1910.

L. cz. T. 73/9 (3) (4985 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. dr. Czesława Waligórskiego, lekarza w Grybowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy asekuracyjnej Towarzystwa ubezpieczeń „Foncière" we Lwowie, wystawionej przez Jeneralną Ajencyę tegoż Towarzystwa we Lwowie dnia 14 lipca 1903 na nazwisko dr. Czesław K. I. Waligórski Nr. 43350, ubezpieczającej wnioskodawcę na sumę 20.000 koron na wypadek śmierci, na 20.000 koron w razie kalectwa i na 10 koron dziennie w razie przemijającej niezdolności do zarobkowania, a to na 10 lat od dnia 15 lipca 1903 do 15 lipca 1913.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 24 stycznia 1910.

G. Z. T. 102/9 (3) (4557 1—3)
Amortisierung.

Auf Ansuchen der Frau Louise Trampler aus Wien wird das Verfahren zur Amortisierung der nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen verlosbaren 4% Kronen Pfandbriefe der galizischen Landesbank und zwar: 2 Stück Pfandbriefe Nr. 2035 und 2036 per Kronen 10.000, ein Pfandbrief Nr. 1072 per Kronen 5.000 und ein Pfandbrief Nr. 6754 per Kr. 1.000 ferner alle zu diese Pfandbriefen gehörigen Koupons vom 30 Juni 1909 bis 30 Juni 1911.

Der Inhaber dieser Wertpapiere wird daher aufgefordert, seine Rechte geltend zu machen, widrigens dieselben nach Verlauf von 3 Jahren nach dem Fälligkeitstage des letzten davon ausgegebenen Koupons oder im Falle mittlerweiliger Verlosung nach Verlauf von 1 Jahr 6 Wochen und 3 Tagen nach dem Zahlungstage, die dazugehörigen Koupons je in 1 Jahr 6 Wochen und 3 Tagen von dem Tage ihrer Fälligkeit oder sofernе dieser bereits verstrichen ist, nach dem Tage dieses Ediktes für unwirksam erklärt würden. — Sobald welche Wertpapiere durch Verlosung zur Rückzahlung bestimmt sein werden, hat dies der Antragsteller dem Gerichte anzuzeigen.

K. k. Landesgericht, Abteilung VII.

Lemberg, den 13 März 1910.

L. cz. T. 30/10 (1) (4559 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Zofii Iwaniec wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego weksla z daty Rożanka 3 grudnia 1906 na 600 kor. opiewającego, a w sześć miesięcy od daty płatnego, przez Bazylego Chimka w Rożance akceptowanego, podpisem wystawcy niezaopatrzonego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 17 marca 1910.

L. cz. T. 86/9 (2) (4829 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Rudolfa Zuckerberga wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej wnioskodawcy rzekomo zaginionej książeczki wkładowej Wiedeńskiego Banku związkowego (filia we Lwowie) Nr. 4002 wedle wyjaśnienia udzielonego przez tenże Bank na kwotę 388 kor. 58 hal. i na nazwisko "Rudolf Zuckerberg" opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie oznaczonego czasu za nie istniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 27 stycznia 1910.

L. cz. Nc. IV. 40/10 (1) (4939 1—3)
Edykt.

Na żądanie Jędrzeja i Katarzyny Gryłków z Komorowic zarządza się wdrożenie postępowania amortyzacyjnego co do zaintabulowanego w stanie biernym realności lwh. 75 ks. gr. gm. kat. Komorowice na zasadzie kontraktu przedślubnego z dnia 7 lutego 1828 wierzytelności 160 złr. M. k. na rzecz Katarzyny Kędziorowej.

Wzywa się wszystkich, którzy mają jakie roszczenia do powyższej wierzytelności, aby je zgłosili w tutejszym sądzie do dnia 1 maja 1911 r., gdyż inaczej wierzytelność ta i prawo zastawu dla niej zapisane zostaną na wniosek Jędrzeja i Katarzyny Gryłków wykreślone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Biała, dnia 22 marca 1910.

Kuratele.

L. cz. L. 3/9 (9) P. 16/10 (9) (4009 2—3)
Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Jakóba Weisłę w Brzozowie.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Janika w Brzozowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skawina, dnia 8 marca 1910.

L. cz. P. 31/10 (6) (3996 2—3)
Edykt.

Za marnotrawcę uznano Stanisława Martynę w Czernichówku.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Suślika w Frywałdzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Liszki, dnia 30 marca 1910.

L. cz. L. VIII. 18/9 (7) (3887 2—3)

Jędrzej Zwijacz Jadzarz z Zakopanego oddany został pod kuratelę z powodu marnotrawstwa.

Kuratorem jego ustanowiony został Jan Zwijacz Jadzarz Szymkowy z Zakopanego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 12 listopada 1909.

L. cz. L. I. 8/9 (8) (3890 2—3)
Za marnotrawnego uznano Jędrzeja Guziaka syna Jana w Pyzówce.
Kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Czerwińskiego Sołtysa w Pyzówce.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
NowyTarg, dnia 30 stycznia 1910.

L. cz. L. I. 5/9 (9) (3889 2—3)
Za marnotrawną uznano Annę z Janików Bachleda Curuś w Zakopanem.
Kuratorem jej ustanowiono Wojciecha Janika w Zakopanem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 29 grudnia 1909.

L. cz. P. IV. 47/10 (9) (4036)
Edykt.
Za marnotrawcę uznano Fedia Czygiera w Zworze.
Kuratorem jego ustanowiono Piotra Łuczeczko w Zworze.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 1 marca 1910.

L. cz. P. 242/9 (4) (3982)
Edykt.
Za głupkowatą uznano Maryę Humeniak w Starych Bohorodczanach.
Kuratorem jej ustanowiono Dmytra Humeniaka w Starych Bohorodczanach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bohorodczany, dnia 22 grudnia 1909.

L. cz. P. 235/9 (3991)
Za marnotrawnego uznano Jędrzeja Turka w Izdebniku.
Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Gunię w Izdebniku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Kalwarya, dnia 1 lutego 1910.

L. cz. P. 11/10 (3995)
Edykt.
Za marnotrawną uznano Maryę Nerestiuk w Pistyniu.
Kuratorem jej ustanowiono Michała Bejsiuka w Pistyniu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kosów, dnia 28 lutego 1910.

L. cz. P. 182/9 (8) (3998)
Edykt.
Za umysłowo chorego uznano Michała Picha ze Starzawy.
Kuratorem jego ustanowiono Iwana Picha w Starzawie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Mościska, dnia 18 marca 1910.

L. cz. P. 91/10 (9) (4004)
Edykt.
Za umysłowo chorą uznano Maryę Kułyk z Niedzielisk.
Kuratorem jej ustanowiono Ilka Kułyka z Niedzielisk.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyślany, dnia 28 lutego 1910.

L. cz. L. 19/9, P. 36/10 (4069)
Edykt.
Za chorą na umyśle uznano Antoninę Rymańską w Toustem.
Kuratorem jej ustanowiono Michała Rymańskiego w Toustem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Grzymałów, dnia 26 lutego 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 448/10 Stow. II. 110 (4671)
Ogłoszenie.
Ogłasza się, że Towarzystwo pożyczkowe i oszczędności w Mogielnicy §§ 1 i 81 statutów swych w ten sposób zmieni, że obecnie firma Towarzystwa tego brzmieć będzie „Towarzystwo pożyczkowe i oszczędności, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Kopyczyńcach“, że siedziba tegoż będzie w Kopyczyńcach i że dyrekcya umieszczać będzie nadal swe podpisy pod tak zmienioną teraz nazwą firmy, tudzież, że w miejsce Mozesa Gedalego 2 im. Buchsbauma wybrano członkiem dyrekcyi tegoż Towarzystwa Herscha Liebmanna, właściciela realności w Kopyczyńcach.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.
Tarnopol, dnia 2 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 130/10 (4518)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego przy firmie: „Bank komercyalny w Rozwadowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zebraniu członków w dniu 7 lutego 1910 uchwalono zmianę § 28 statutu o tyle, że Rada nadzorcza składa się nie z 8 lecz z 9 członków.
Zarazem dokonano wyboru dotychczasowych dyrektorów: Süssla Hirschfelda, Franciszka Uhla i Majera Lichtmana na lat 3 od 7 lutego 1910 licząc.
Rzeszów, dnia 26 marca 1910.

L. cz. Firm. 125/10 (4662)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym uwidocznienie w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Kupieckie towarzystwo kredytowe w Łańcucie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zebraniu członków tegoż stowarzyszenia w dniu 17 marca 1910 uchwalono zmianę §§ 3, 4, 5 i 6 statutu.
Rzeszów, dnia 26 marca 1910.

L. cz. Firm. 129/10 (4663)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy: „Spółka producentów bydła rzeźnego i trzody chlewnej w Strzyżowie nad Wisłokiem, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, przy uwidocznieniu następujących okoliczności:
Spółka ta zawiązaną została na podstawie statutów uchwalonych na walnem zebraniu członków-założycieli w Strzyżowie dnia 4 stycznia 1910.
Siedziba spółki jest miasto Strzyżów nad Wisłokiem.
Celem spółki jest wspólna sprzedaż i zakup bydła, trzody i innych produktów zwierzęcych, będących własnością członków, zaliczkowanie sztuk dostawionych oraz zgłoszonych, będących własnością członków, a jeszcze niedostawionych do sprzedaży.
Zakup na opas i do rozpłodu sztuk bydła i trzody.
Spółka może rozszerzyć swą działalność i na inne produkta zwierzęce, jak drób, jaja i t. p.
Działalność spółki obejmuje miejscowość powiatu politycznego strzyżowskiego.
Zarząd spółki wybrany na powyższem walnem zebraniu składa się z dyrektorów: Stanisława Dydyńskiego, dzierżawcy dóbr w Godowej, jako przewodniczącego dyrekcyi, Michała Koczeli, rolnika w Przedmieściu-Strzyżów, jako zastępcy przewodniczącego dyrekcyi i Grzegorza Niemca, rolnika z Godowej, jako członka dyrekcyi.
Wszelkie publiczne ogłoszenia uskuteczania się przez umieszczenie ich w lokalu spółki.
Bilans spółki ma być ogłoszonym w czasopiśmie dla spółek rolniczych we Lwowie, w Tygodniku rolniczym w Krakowie i w Przewodniku kółek rolniczych we Lwowie.
Członkowie spółki ręczą za zobowiązania spółki w obec osób trzecich nie tylko udziałem, ale dalszą kwotą w trzechkrotnej wysokości udziałów.
Podpis firmy spółki uskutecznia się przez umieszczenie podpisów pod stampilią firmową spółki. Do ważności podpisu firmy wymagany jest podpis przewodniczącego dyrekcyi lub jego zastępcy i drugi jednego z członków dyrekcyi.
Rzeszów, dnia 26 marca 1910.

L. cz. Firm. 146/19 (4664)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla spółek zarobkowych i gospodarczych firmy: „Towarzystwo wzajemnego kredytu w Sokołowie koło Rzeszowa, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ z uwidocznieniem w odnośnych rubrykach następujących okoliczności:
Stowarzyszenie to zawiązanem zostało na podstawie statutów, uchwalonych na walnem zebraniu członków-założycieli, odbytem w Sokołowie dnia 16 marca 1910.
Siedzibą stowarzyszenia jest gmina Sokołów koło Rzeszowa, a czas trwania jego jest nieograniczony.
Celem stowarzyszenia jest dostarczanie wyłącznie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.
Dyrektorami wybrano pp. Chaima Berischa Kartagenera, Chaina Schindelsheima i Berila Ostera, właścicieli realności w Sokołowie.
Ogłoszenia stowarzyszenia afiszowane będą w lokalu Towarzystwa oraz w mieście Sokołowie i mają być podpisane przez prezesa Rady nadzorczej i sekretarza.
Odpowiedzialność członków rozciąga się nie tylko do rzeczywiście wpłaconego udziału ale nadto jeszcze do kwoty równającej się pięciokrotnej wysokości udziału.
Spółkę podpisywać się będzie w ten sposób, że pod wydrukowaną firmą „Towarzystwo wzajemnego kredytu w Sokołowie koło Rzeszowa, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ najmniej dwóch dyrektorów własnoręcznie swoje nazwiska wypiszą.
Rzeszów, dwia 26 marca 1910.

L. cz. Firm. 206/10 Stow. II. 30 (4658)
Ogłoszenie.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 5 kwietnia 1910 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zebraniu członków Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego dla handlu i przemysłu w Dobromilu 27 marca 1910 odbytem wybrany został członkiem dyrekcyi dr. Maurycy Lichtbach, adwokat krajowy w Przemyślu w miejsce zmarłego członka dyrekcyi Majera Scharfa i zastępcą dyrektora Schabsa Sperling, kupiec w Dobromilu w miejsce zmarłego zastępcy członka dyrekcyi Majera Czuppera, tudzież, że na tem zgromadzeniu zmieniono §§ 23 i 30 statutu.
Przemyśl, 16 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 461/10 Stow. I. 380 (5035)
Ogłoszenie.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w Tarnopolu przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Kołędzianach“, że w miejsce ustępującego członka zarządu Jana Soczyńskiego wybranym został na walnem zgromadzeniu odbytem dnia 27 lutego 1910 Dmytro Klukaj z Dawidkowic.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Tarnopol, dnia 8 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 10 stow. 305 (4647)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru stowarzyszeń wykreślono:
Siedziba stowarzyszenia: Lwów.
Brzmienie firmy: Spółka szewców lwowskich im. Kilińskiego, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi.
Po ukończeniu likwidacyi.
Dzień wpisu: 25 stycznia 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów. dnia 24 stycznia 1910.

L. cz. Firm. 98/10 Stow. I. 25 (4790)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Maków.
Brzmienie firmy: Stowarzyszenie pożyczkowe „Wzajemna Pomoc“ w Makowie z poręką nieograniczoną.
Członkowie dyrekcyi wybrani: Jan Matusik, członkiem dyrekcyi, Jan Wolnik, zastępcą członka dyrekcyi,
Data wpisu: 15 kwietnia 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Wadowice, dnia 11 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 28/10 Stow. II. 180 (4845)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Jaćmierz.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Jaćmierzu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
Członek zarządu Onufry Srot wystąpił.
Członkiem zarządu wybrany: Leon Haduch, jako zastępca przełożonego zarządu.
Data wpisu: Sanok 15 kwietnia 1910.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 26 marca 1910.

L. cz. Firm. 82/10 Rg. A. 97 (4795)
Uchwałę z 10 marca 1910 L. cz. Firm. 37/10 Rg. A. 97 prostuje się w ten sposób, że w brzmieniu firmy w miejsce zamieszczonego w niej wyrazu „Filia“ wstawia się słowo „Expozytura“ i zarządza się odpowiednie sprostowanie wpisu w rejestrze handlowym.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Wadowice, dnia 30 marca 1910.

L. cz. Firm. 422/10 Stow. II. 355 (4672)
Ogłoszenie.
Ogłasza się, że „Podolskie Towarzystwo kredytowe i dyskontowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Podwołoczyskach“ § 2 statutów w ten sposób zmienił, że takowy obecnie opiewać będzie: Stowarzyszenie podejmywać będzie następujące czynności a to: udzielanie członkom pożyczek na weksle, skrypta dłużne, tudzież przyjmowanie wkładek oszczędnościowych do oprocentowania.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.
Tarnopol, dnia 26 marca 1910.

L. cz. Firm. 1357/9 Stow. II. 68 (4934)
Ogłoszenie.
Ogłasza się, że w miejsce ks. Piotra Bilika wybrano członkiem Towarzystwa „Włościańska spółka oszczędności i pożyczek w Głęboczku“ ks. Józefa Kołodzieja.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.
Tarnopol, dnia 18 grudnia 1909.

L. cz. Firm. 419/10 Stow. I. 99 (4668)
Ogłoszenie.
Ogłasza się, że w miejsce Samsona Openheima wybrano członkiem dyrekcyi „Banku dla handlu i przemysłu w Borszczowie“, Dawida Blumenthala, kupca z Borszczowa.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Tarnopol, dnia 25 marca 1910.

L. cz. Firm. 411/10 Stow. I. 68 (4669)
Ogłoszenie.
Ogłasza się, że ogłoszenia publiczne Towarzystwa „Zakład kredytowy w Grzymałowie“ umieszczane będą w lwowskiem czasopiśmie „Samopomoc“, tudzież, że dyrektorami takowego wybrano Ozyasza Kleinera i Chaima Kahnego a zastępcą tychże Jakóba Kahnego.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Tarnopol, dnia 25 marca 1910.

L. cz. Firm. 366/10 Stow. I. 91 (4674)
Ogłoszenie.
Ogłasza się, że na walnem na dniu 3 czerwca 1908 odbytem zgromadzeniu „Towarzystwa zaliczkowego w Mikulińcach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką“ uchwalono rozwiązanie i likwidacyę Towarzystwa wybierając równocześnie likwidatorami takowego dr. Ludwika Brudzińskiego, dr. Mateusza Morawskiego, Józefa Szkambara, ks. Aleksandra Dworzańskiego i Antoniego Gabryluka.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Tarnopol, dnia 17 marca 1910.

L. cz. Firm. 180/10 Rg. A. 1. 91 (4796)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru handlowego oddziału A.
Siedziba firmy: Zarwanica.
Brzmienie firmy: Mendel Thürhaus.
Przedmiot przedsiębiorstwa: młynarstwo.
Właściciel: Mendel Thürhaus z Zarwanicy.
Data wpisu: 20 marca 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.
Złoczów, dnia 20 marca 1910.

G. Z. 219/10 poj. II. 11 (4929)
Löschung einer Firma.
Im Register für Einzelfirmen gelöscht:
Sitz der Firma: Jaroslau.
Firmawortlaut: Julius Wohls Nachfolger Victor Wohl, Lederhandel in Jaroslau.
In Folge Einstellung des Geschäftsbetriebes.
Datum der Eintragung: 19 April 1910.
K. k. Kreis- als Handelsgericht,
Abteilung IV.
Przemyśl, 16 April 1910.

L. cz. Firm. 341 Stow. II. 67 (4836)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Lwów.
Brzmienie firmy: Towarzystwo wydawnicze we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Członkowie dyrekcyi wystąpili: dr. Ludwik Bernacki, Zygmunt Medycki, Tadeusz Rakowski. dr. Stanisław Zakrzewski, dr. Maryan Janelli i dr. Zbigniew Pazdro.
Członkowie dyrekcyi wybrani: dr. Stanisław Kozicki, Zenobiusz Pręgowski i Leopold Staff, zastępcami dr. Ludwik Bernacki, Piotr Panek i dr. Tadeusz Sobolewski.
Data wpisu: 5 kwietnia 1910.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 4 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 204/10 spółk. I. 154 (4930)
Wykreślenie firmy.
Siedziba firmy: Jarosław.
Brzmienie firmy: Juliusz Kurzman i Józef Galler.
Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa dwu młynów i handel mąki w Laszkach, Radymnie i Jarosławiu.
Skutkiem zwinięcia interesu.
Dzień wpisu: 5 kwietnia 1910.
C. k. sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.
Przemyśl, 2 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 440/10 Stow. I. 313 (4527)
Ogłoszenie.
Ogłasza się, że w miejsce Jana Hoffmanna wybrany został członkiem dyrekcyi „Nauczycielskiego Towarzystwa zaliczkowego w Skałacie Kazimierz Cwetschek.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 2 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 402/10 Stow. I. 344 (4526)
Ogłoszenie.
Ogłasza się, że w miejsce Bazylego Lechkoducha wybrano członkiem Dyrekcyi Towarzystwa „Spółka oszczędności i pożyczek „Samopomoc“ w Nagórzance ad Jagielnica“ Michała Marynowskiego, rolnika z Jagielnicy.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 25 marca 1910.

L cz. Firm. 92/10 Rg. A. I. 57 (4891)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do oddziału A. wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Podhajce.
Brzmienie firmy: Hudie Gang i Moses Ornstein.
Przedmiot przedsiębiorstwa: wyszynk drobnej sprzedaży napojów palonych i piwa.
Forma spółki: Spółka handlowa i rozroczyna swą czynność z dniem 1 stycznia 1910.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Hudie Gang i Moses Ornstein, kupcy w Podhajcach.
Upoważniony do zastępstwa Moses Ornstein.
Podpis firmy: Pod stampilią firmy lub pod firmą przez kogobądź wypisaną kładnie swój podpis spólnik Moses Ornstein.
Dzień wpisu: 26 marca 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 25 marca 1909.

L. cz. Firm. 161 Stow. III. 17 (4714)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm stowarzyszeń wykreślono:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: „Stowarzyszenie ogólne krawców, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.
Przedmiot przedsiębiorstwa: spólne prowadzenie interesu wykonywania robót krawieckich męskich dla kupców i magazynów konfekcyi męskiej i t. d.
Skutkiem zwinięcia przemysłu i rozwiązania stowarzyszenia.
Dzień wpisu: 25 lutego 1910.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 21 lutego 1910.

L. cz. Firm. 119 Stow. II. 1090 (4849)
Edykt.
Zmiany do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Zarządza się w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych następujący wpis.
Siedziba stowarzyszenia: Dębica.
Brzmienie firmy: Towarzystwo pożyczkowe i oszczędności, spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką w Dębicy.
Zmiana statutu: zmiana ustępu III i IV. § I. i zmiana § 36.
Dzień wpisu: 9 kwietnia 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 9 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 511/9 Stow. V. 81 (4727)
Ogłoszenie.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 15 listopada 1909 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że walne zgromadzenie członków „Towarzystwa spożywczego urzędników w Przemyślu“ odbyte 27 marca 1909 wybrało do dyrekcyi: Józefa Schellera, c. k. prowadzącego księgi gruntowe w Przemyślu i Edwarda Freudenberga, c. k. oficyała magazynu tytoniowego w Przemyślu w miejsce ustępujących dr. Romana Czajkowskiego i Edwarda Patryna; wreszcie że dotychczasowy zastępca członka dyrekcyi Józef Scheller ustąpił.
Przemyśl, 19 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 299 Rg. A. 49 (4988 1—3)
Obwieszczenie.
Wpis do rejestru handlowego firmy kupców pojedyńczych.
Wpisano do rejestru oddział A. kupców pojedyńczych.
Siedziba firmy: Tarnów.
Brzmienie firmy: M. Fries.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów sukiennych w Tarnowie.
Właściciel (I.): Mojżesz Fries.
Dzień wpisu: 25 września 1909.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.
Tarnów, dnia 24 września 1908.

L. cz. Firm. 362 Stow. II. 181 (4785)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Lwów.
Brzmienie firmy: Bank parcelacyjny, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi.
Prokurę udzielono: Zygmuntowi Poznańskiemu, który firmę łącznie z jednym z likwidatorów podpisywać będzie.
Data wpisu: 30 marca 1910.
C. k. Sąd krajowy cywilny jako handlowy.
Lwów, dnia 30 marca 1910.

L. cz. Firm. 86/10 Stow. I. 372 (4522)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Czukiew.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Czukwi, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: wskutek wylosowania ks. Jan Paszkiewicz, przełożony i Józef Tesarowicz, członek zarządu.
2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Na walnem zgromadzeniu członków spółki wybrani Michał Wac, dotychczasowy członek zarządu, jego przełożonym. Antoni Nadybski i Józef Tesarowicz (ponownie) członkami zarządu.
Data wpisu: 23 marca 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział V.
Sambor, dnia 19 marca 1910.

L. cz. Firm. 114/10 (4517)
C k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Powiatowa Kasa zaliczkowa i oszczędności w Nisku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zebraniu członków w dniu 29 lutego 1910 miejsce ustępującego dyrektora Piotra Pieli wybrano dyrektorem dr. Franciszka Dzierżyńskiego, adwokata w Nisku.
Rzeszów, dnia 26 marca 1910.

L. cz. Firm. 83 10 Stow. I. 226 (4521)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Sambor.
Brzmienie firmy: Bank kredytowy, spółka zarejestrowana z ograniczoną odpowiedzialnością w Samborze.
Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu członków odbytem 29 marca 1908 uchwaloną została zmiana § 12 statutu u chwalonego na walnem zgromadzeniu członków-założycieli 9 maja 1899.
Członkowie dyrekcyi wybrani: Na walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia odbytem 29 marca 1908 wybrani zostali członkowie dyrekcyi dr. Seweryn Goldberg, Baruch Zeiler i Salomon Medlinger (wszyscy trzej ponownie).
Data wpisu: 30 marca 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.
Sambor, dnia 25 marca 1910.

L. cz. Firm. 370/10 Stow. I. 74 (4713)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Wiśnicz nowy.
Brzmienie firmy: Towarzystwo pożyczkowe i oszczędności w Wiśniczu nowym, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Lazar Herzig.
2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Alfred Josse, kandydat notaryalny w Wiśniczu zastępcą dyrektora.
Data wpisu: 1 kwietnia 1910.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 31 marca 1910.

L. cz. Firm. 364 Stow. II. 217 (4839)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Lwów.
Brzmienie firmy: Spółka kredytowa budowniczych we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Członkowie dyrekcyi wystąpili: Józef Wczelak, Jakób Bałaban i Włodzimierz Podhorodecki, zmarł Napoleon Łuszczkiewicz.
Członkami dyrekcyi wybrani: Jakób Bałaban i Józef Jaskólski, dyrektorami, Jan Noworyta, zastępcą dyrektora.
Dzień wpisu: 10 kwietnia 1910.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 10 kwietnia 1910.

L. cz. Firm 19 10 stow. II. 91 (4846)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Klimkówka.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Klimkówce, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
1. Członkowie zarządu wystąpili: Michał Grysztow, Bronisław Penar i Stanisław Penar.
2. Członkomi zarządu wybrani: Bernard Kinel, Szymon Cypcar i Jędrzej Pelczar, rolnicy w Klimkówce.
Data wpisu: Sanok 15 kwietnia 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.
Sanok, dnia 26 marca 1910.

L. cz. Firm. 222 Stow. II. 344 (4834)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Rawa ruska.
Brzmienie firmy: Towarzystwo oszczędności i kredytowe w Rawie ruskiej. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Członkowie dyrekcyi wystąpili: Natan Edel, Jakób Landau i Chaim Haberstaub.
Członkowie dyrekcyi wybrani: Adolf Reinert, właściciel realności w Rawie ruskiej i ponownie Jakób Landau i Chaim Haberstaub.
Data wpisu: 21 marca 1910.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 20 marca 1910.

L. cz. Firm. 27/10 Stow. III. 22 (5062)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:
Siedziba stowarzyszenia: Niebieszczany.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Niebieszczanach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
1. Członek zarządu Andrzej Kondziołek wystąpił.
2. Członek zarządu wybrany: Jan Niemiec, rolnik z Prusieka.
Data wpisu: Sanok, 7 kwietnia 1910.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV
Sanok, dnia 28 marca 1910.

L. cz. Firm. 78/10 Stow. I. 192 (4794)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarskich.
Siedziba stowarzyszenia: Bachowice.
Brzmienie firmy: Spółka dla chowu i sprzedaży drobiu oraz jaj, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Jan Gołba, przewodniczący.
2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Michał Goreczyca, kierownik szkoły w Bachowicach, przewodniczącym.
Data wpisu: 15 kwietnia 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 25 marca 1910.

L. cz. 166/10 Stow. V. 197 (4726)
Ogłoszenie.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, że 21 marca 1910 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, iż na walnem zebraniu członków “Spółki oszczędności i pożyczek w Mołodyczu“ 17 lutego 1910 odbytem wybrano wylosowanego Feliksa Matusa ponownie członkiem zarządu, a w miejsce ustąpionego Stanisława Kearnego, nowego członka zarządu Piotra Zagrobelnego, gospodarza w Mołodyczu.
Przemyśl, 20 kwietnia 1910.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 19,410 I. (5024 2—3)

KONKURS.

W okręgu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie jest do obsadzenia posada podurzędnika dla urządzeń sygnałowych i blokowych (Signalmeister) z płacą roczną 1400 koron, dodatkiem na mieszkanie, którego wysokość zawisła od miejsca przeznaczenia służbowego, tudzież ubraniem służbowem w naturze.

Posada ta zastrzeżona jest w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 dla wysłużonych podoficerów uprawnionych w tym celu odpowiednim certyfikatem.

Warunki przyjęcia: uzdolnienie fizyczne, stwierdzić się mające przez lekarza kolejowego, tudzież znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie.

Szczegółowe warunki ogłoszone są w odnośnych dziennikach konkursowych Ministerstwa wojny i obrony krajowej.

Podania należy wnosić do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie do dnia 20 czerwca 1910.

C. k. Dyrektor kolei państwowych.

Kraków, dnia 30 kwietnia 1910.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·32	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·27	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·21	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·20	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·05	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·15	—	z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie).
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—		z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec. Grzymałowa.
—	5·53	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·35	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	7·41	ze Stryja.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	8·00	z Sokala.
—	9·00	z [illegible], Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·05	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·19	ze Stryja (od 19 czerwca do włącznie 11 września tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·02	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi. Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·55	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka. Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa. Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·04	do Krakowa.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·34	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu). Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina Radowiec, Suczawy.
—	10·15	do Stryja.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa Zbaraża.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·30	do Sokala.
—	2·52	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
3·15	—	do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie).
—	3·55	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	5·41	do Mszany.
—	5·59	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·50	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
6·55	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·45	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·10	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·36	do Ickan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka. Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·32	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·10	do Podwołoczysk.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy. Kijowa). Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec. Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·17	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	7·26	Winnik.
—	9·44	Podhajec.
—	10·13	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·55	Winnik tylko w środę i sobotę.

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	6·30	Podhajec.
—	8·33	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·35	Winnik, tylko w środę i sobotę.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Winnik, tylko w środę i sobotę.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.
—	10·54	do Winnik, tylko w środę i sobotę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·49 rano, od 1 czerwca do 30 września 4·10 po południu, 8·23 i 9·35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4·10 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·53 po południu,

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·10 po południu, 9·26 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10·07 wieczór.

Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 11·40 wieczór.

Z Winnik tylko w środę i sobotę 12·10 wieczór.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 6·13 rano, 1 od czerwca do 30 września 2·55 i 4·24 po południu, 8·38 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2·55 po południu, 8·38 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 12·25 po południu.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10·20 przed południem, 3·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 1·25 po południu.

Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Z powodu zburzenia domu przez c. k. Władzę dozwolona **Zupełna Wysprzedaż** ubiorów męskich i dziecinnych po zdumiewająco niskich cenach tylko krótki czas

Tiringa następca Jakób Geller
Lwów, ul. Jagiellońska l. 2.

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Poszukuje się kupna
starych MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Ostrzeżenie! Kupujcie tylko Primusy szwedzkie najlepsze. Cenniki opłatnie. Weyde i Pietrzycki Lwów, Pasaż Mikolascha.

Kolportera

trzeźwego, z kaucyą, poszukuje biuro dzienników Sokołowskiego w pasażu Hausmana.



Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1·80, 1·92, 2·—, 2·08 i 2·16 za pół klgr. poleca
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Przybory kancelaryjne
najtaniej
STANISŁAW ABL
Lwów, ul. Sykstuska 3. Telefon 824.

Kąpiele Kudowa

Powiat Wrocław.
Stacya kolei Kudowa lub Nachod.
400 m. nad powierzchnią morza.

Sezon letni od 1 maja do listopada. Sezon zimowy: styczeń, luty, marzec.

Kąpiele lecznicze dla cierpiących na serce **Najsilniejsze źródło arsenowo-żelaziste w Niemczech.**

Dla cierpiących na serce, niedokrewność, nerwowość i słabości kobiece. Źródło litowe z zawartością radium na reumatyzm, nerki i pęcherz. Kąpiele naturalne z kwasu węglowego i błotne.

Źródło Hellmut, świeżo wykopane.

Frekwencya w roku 1909 **13.928** osób, wydano kąpieli **136.195.**

Hotel zakładowy z komfortem urządzony i innych 120 hoteli i pensyonatów, sala teatralna i koncertowa. Zakład hydro-, elektro-, światło-terapijny. Instytut medyczno-mechaniczny. Wodociągi, kanalizacya. 15 lekarzy zakładowych. Wysyłka wód przez cały rok.

Prospekty bezpłatnie przez wszystkie biura podróży Rudolfa Mossego i Dyrekcyę Zakładu.



Telegram z Wiednia!!!

Dla wprowadzenia naszej kieszonkowej zapalniczki „Cäsar“ postanowiliśmy zamiast każdej innej reklamy oddać 15.000 sztuk **po cenie fabrycznej** i sprzedajemy takowe po zniżonej cenie: 1 szt. zamiast K 3 tylko **K 2.** — 3 szt. **K 4·50.** — 6 szt. K 8. — 12 szt. **K 14** za zaliczką. Po wysprzedaniu tych reklamowych fabrykatów podwyższymy cenę **do nominalnej jak przedtem. „CÄSAR“** najlepsza kieszonkowa zapalniczka świata. Za pociskiem natychmiast światło i ogień, niezawodny bez bateryi, palnik można zmienić dlatego długoletnia trwałość.

Austr. węg. Przedsiębiorstwo Union dla patent. wynalazków.
Wiedeń, V., Wiedner Hauptstrasse 104.

Senzacyjny wynalazek 1909!



Samozapalna metalowa świeca „JUPITER“ napełniona naftą wolną od tłuszczu w użyciu 10 razy tańsza od świec milowych i stearynowych. Jednorazowe napełnienie kosztuje 5 do 6 hal., świeci się pięknie bez zapachu 18 do 20 godzin Światło można dowolnie uregulować przeto może być użyta jako lampka nocna. „JUPITER“ zapala się sam bez zapałek za lekkim pociskiem palnika, 10-letnia gwarancya za trwałość i dobre działanie. Potrzebne dla każdej rodziny, hoteli, restauracyi, sklepików, kościołów i t. p. Cena kor. **6.** — 3 szt. kor. **16.** — 6 szt. kor. **30.** — 12 szt. kor. **57.**, z umbrelką o kor. 1 więcej. Wysyłka za zaliczką. Zastępcy i odsprzedający wszędzie poszukiwani.

Austr. węg. Przedsiębiorstwo Union dla patent. wynalazków.
Wien, V., Wiedner Hauptstrasse 104.

GALICYJSKI BANK ZIEMSKI

z siedzibą w Łańcucie.

Przyjmuje wkładki oszczędności począwszy od 50 kor. i opłaca od złożonych pieniędzy 5% z półrocznem oprocentowaniem.

Od kapitałów złożonych na czas dłuższy jako stałe lokacye opłaca Bank procent wyższy aniżeli 5 od sta, a to stosownie do umowy z Dyrekcyą. Treść umowy zostaje zanotowana w książeczce jako zastrzeżenie.

Wkładki do 100 koron wypłaca Bank bez wypowiedzenia, przy wkładkach zaś wyższych zastrzega sobie prawo żądania poprzedniego wypowiedzenia.

Od wkładek opłaca Bank podatek rentowy z własnych funduszów, a dla zaoszczędzenia opłaty pocztowej zamiejscowym dostarcza czeków pocztowej Kasy oszczędności.

Interesowanym podaje się do wiadomości, że działalność Banku ograniczona jest do interesów opartych wyłącznie na własności ziemskiej.

Wkładki oszczędności przyjmuje Bank i wydaje książeczki wkładkowe nie tylko w biurach w Łańcucie, ale również w Filii swojej we Lwowie przy ul. Batorego l. 32, I. p.

Dyrekcya.

ZDRÓJ SIARKOWY **TRENCSÉNTEPLICZ** NA GÓRNYCH WĘGRACH PERŁA KARPAT

Naturalne ciepłe źródło [illegible] 42° C., przeciw reumatyzmowi, gośćcu, sparaliżowaniu, newralgii, ischiasowi etc. — Czarodziejskie położenie w prześlicznej dolinie karpackiej. — Lasy jodłowe.

Nowy zarząd. **Uprzedzająca grzeczność.**

Dyetetyczna restauracya.

Główny sezon rozpoczął się 1 maja.

Do 15 czerwca zniżone ceny. Prospekta przez Dyrekcyę zakładu.

Rozpisanie konkursu.

W Biurze krajowem

Powszechnego Zakładu pensyjnego dla funkcyonaryuszy prywatnych

we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 5

jest do obsadzenia prowizoryczna posada koncypienta z płacą roczną 2.376 koron.

Warunki:

a) wiek poniżej 35 lat;

b) ukończone studya prawnicze, złożenie przynajmniej dwóch egzaminów państwowych i roczna praktyka sądowa, administracyjna lub adwokacka;

c) znajomość języków krajowych i języka niemieckiego.

Podania bez stempla można wnosić najpóźniej do 12 maja 1910.

TEATR „URANIA“

w Filharmonii.

Czwartek 5, sobota 7 i niedziela 8 maja 1910
od 4-tej do 10-tej wieczorem

Nadzwyczajny program ostatnich nowości z doborową muzyką kapeli koncertowej „TALIA“.

PROGRAM:

1. Katastrofa statku powietrznego Zepellina 25 kwietnia 1910.
2. Święte miasto Indyi »Delhi« (zdjęcia z natury).
3. Ojcowski głos (sztuka z prawdziwego zdarzenia, film artystyczny).
4. Maciek idzie do szkoły (humoreska).
5. Ponad chmurami w Grenoble (zdjęcie z przyrody).
6. Pancernik Rose i korsarze (sztuka z życia marynarzy w 24 obrazach).
7. Kolej gotthardzka (przecudne zdjęcie z natury).
8. Dziwne następstwa hypnozy (farsa).
9. Profesor i jego koty (humorystyczny trio).
10. Krzysztof Kolumb odkrywca Ameryki 1492 (wspaniały film artystyczny 500 m. długości, odtwarzający dzieje i przygody słynnego i śmiałego podróżnika).
11. Klown z pieskami (komedya).
12. Klemens i Lange — spółka z ograniczoną poręką (arcykomiczna farsa).

W sobotę 7 maja punktualnie o pół do 4-tej po południu popularna prelekcya inż. Libańskiego p. t.: „Statki balonowe“ (z obrazami świetlnymi i pokazem kinematograficznym balonu Zepellina).

Ceny miejsc „TEATRU URANIA“ w Filharmonii.

Loże kor. 3·—, 4·50, 6·—, 7·50 i 9.—. Fotele w lożach kor. 1·50, w parterze kor. 1·—, na II. piętrze 80 hal., na III. piętrze 60 hal., w sobotę 40 hal. Dzieci do lat 10-ciu w parterze i na II. piętrze 50 hal., na III. piętrze 30 hal. Dla młodzieży szkolnej w mundurkach w sobotę 30 hal. wszystkie miejsca parteru z wyjątkiem Nr. 193—282.

Kasa otwarta w dnie przedstawień od godziny 3 po południu.

Zastrzega się prawo zmian w programie. — Za kupione bilety zwraca się pieniądze tylko w razie odwołania przedstawienia. — Programy bezpłatnie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.